CZWARTEK-ŚRODA
|21-27|08|2025|

# GAZETA OLSZTYŃSKA TYGODNIK

WARMII I MAZUR

ISSN 2956-2759

cena 5,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 34 MA NAKŁAD POWYŻEJ 9 000 EGZ.

Fot. Stanisław Kryściński

# JEDZENIE POWINNO BYĆ LEKARSTWEM

## SPORT CODZIENNIE

SZÓSTKI POWALCZĄ W MISTRZOSTWACH \13

POKAZ SERCA I PASJI DO SPORTU \14

TEN POMYSŁ NA BANK SIĘ MUSI UDAĆ \15

BIZNES PRZY KAWIE? \5

PAŁAC IDZIE DO REMONTU \6

PIĘĆSET MILIONÓW ZŁOTYCH BUDZI EMOCJE \7

TERAZ BĘDZIE MNIEJ DZIKO \9

PROMOCJA

1525otbp-a-M

eprasa.pl e8f6190b7b

# POLITICO: EUROPA NIE WIERZY W SUKCES MISJI TRUMPA

**Europejscy przywódcy nie wierzą w powodzenie misji pokojowej prezydenta USA Donalda Trumpa w sprawie Ukrainy, ale liczą na to, że rozmowy pokażą mu, iż rosyjski przywódca Władimir Putin nie chce pokoju, co skłoni Waszyngton do zaostrzenia sankcji – ocenił portal Politico.**

Europejscy przywódcy uważają, że nie mogą na tym stracić. Będą zachwyceni, jeśli okaże się, że nie mają racji i prezydentowi USA uda się wynegocjować koniec wojny na Ukrainie z mocnymi gwarancjami bezpieczeństwa, ale zasadniczo chodzi im o to, by zdemaskować dwulicowość rosyjskiego przywódcy i lobbować za zaostrzeniem sankcji" – czytamy w Politico (to amerykański serwis informacyjny skupiony na polityce i sprawach publicznych).

Portal podkreślił, że światowym przywódcą, który włożył najwięcej wysiłku w zapobieżenie wojnie na Ukrainie poprzez dyplomatyczny dialog z Putinem,

Fot. PAP/ X/@ZelenskyyUa, PAP/EPA/YURI GRIPAS, PAP/ EPA/MIKHAIL METZEL / SPUTNIK / KREMLIN POOL

był prezydent Francji Emmanuel Macron. Serwis zaznaczył, że to właśnie Macron teraz najgłośniej przekonuje, że Putinowi nie zależy na pokoju, tylko na zniszczeniu niepodległej, demokratycznej Ukrainy.

Według pięciu dyplomatów, z którymi rozmawiał portal po wtorkowych konsultacjach europejskich przywódców, „prezydenci, premierzy i ambasadorowie zasadniczo zgadzają się z Macronem" i z głębokim sceptycyzmem patrzą na perspektywy negocjowania przez Putina w dobrej wierze, ale sądzą, że Waszyngton zdecyduje się ukarać Rosję, jeśli „wyjdzie na jaw, że największą przeszkodą na drodze do pokoju jest Putin".

Według europejskich przywódców amerykańskie sankcje mają kluczowe znaczenie dla procesu pokojowego. Wielu z nich podkreśla, że Putina skłoniło do rozmów z Trumpem na Alasce dopiero podniesienie ceł Indiom za import rosyjskiej ropy naftowej. „Radykalnym następnym krokiem byłoby zaostrzenie sankcji, by zdławić kluczowy handel Rosji z Chinami" – uważa Politico.

Jeden z dyplomatów powiedział portalowi, że Europejczycy popierają amerykańską inicjatywę pokojową, „bo będzie ona jasnym testem rosyjskich intencji". Inny ocenił, że gwarancje bezpieczeństwa pomogą Ukrainie „negocjować z pozycji siły", a dzięki sankcjom „będziemy mieć środek nacisku na Putina".

Kolejny dyplomata zauważył jednak, że problemem jest to, iż nikt nie wie, jak Putin wyobraża sobie ostateczną rozgrywkę. „Co skłoni Putina do ustępstw? Ja nie wiem" – przyznał.

Politico podkreśliło, że reakcja Kremla na kolejną rundę negocjacji była „wymijająca". Szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow powiedział, że nie odrzuca rozmów z Ukrainą, ale taki szczyt musiałby zostać przygotowany „krok po kroku, stopniowo, poczynając od eksperckiego szczebla". Putin zaproponował natomiast szczyt w Rosji. **(PAP)**

**MW/ SZM/**

## NA STACJACH ZROBIŁO SIĘ TANIEJ

Ceny na stacjach paliw w trakcie wakacji powoli, ale systematycznie spadają; w ciągu ostatniego tygodnia również zanotowane zostały kilkugroszowe obniżki – informuje portal E-petrol.pl.

Według danych portalu benzyna 95 potaniała średnio o 2 grosze i przeciętnie kosztuje 5,77 złotego za litr. Olej napędowy staniał o 4 grosze i jego średnia ogólnokrajowa cena wynosi 5,93 złotego za litr. Natomiast po 2-groszowej obniżce średniej ceny autogazu do 2,59 złotego za litr paliwo to jest najtańsze w tym roku. Ostatni raz LPG kosztowało tyle samo ponad 4 lata temu – zauważa portal.

Z danych E-petrol.pl wynika, że najtańsze benzyna 95 i diesel są w województwie pomorskim, gdzie średnie ceny tych paliw wynoszą odpowiednio 5,61 i 5,76 złotego za litr. Najmniej za autogaz płaci się w województwie śląskim – średnio 2,50 złotego za litr. Najdrożej jest natomiast w województwie świętokrzyskim, gdzie benzyna 95 i olej napędowy kosztują odpowiednio 5,95 i 6,04 złotego za litr. Identyczna jest średnia cena diesla w województwie kujawsko-pomorskim. Autogaz najdroższy jest w województwie zachodniopomorskim – średnio kosztuje 2,79 złotego za litr. **(PAP)**

**WKR/ PAD/**

# TO BYŁ ROSYJSKI DRON

**Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz poitwierdził, że obiekt, który spadł pod Osinami w powiecie łukowskim (lubelskie) to rosyjski dron. Jak podkreślił, jest to prowokacja Federacji Rosyjskiej, do której doszło w szczególnym momencie, kiedy trwają dyskusje o pokoju.**

Wicepremier poinformował, że odbył odprawę z najważniejszymi dowódcami.– Rozmawialiśmy ze wszystkimi służbami.(...) Jest współdziałanie wszystkich służb państwa ABW, SKW, Żandarmerii Wojskowej, policji, która pierwsza podjęła interwencję. Wszystkich naszych sojuszników, którzy też są na bieżąco informowani – powiedział. Poinformował też, że zobowiązał Dowódcę Operacyjnego do przygotowania całościowego raportu dotyczącego rosyjskiej prowokacji i zaleceń, które wynikają z tej sytuacji.

„Kolejne naruszenie naszej przestrzeni powietrznej ze Wschodu potwierdza, że najważniejszą misją Polski wobec NATO jest obrona naszego własnego terytorium" – napisał z kolei wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski. Według rzecznika MSZ Pawła Wrońskiego, do strony rosyjskiej zostanie wystosowana nota protestacyjna. Jak podkreślił, to standardowe działanie w takiej sytuacji. Zaznaczył, że o incydencie zostały poinformowane państwa sojusznicze z NATO.

Prokurator okręgowy w Lublinie Grzegorz Trusiewicz podczas briefingu prasowego w Osinach powiedział, że wojskowy biegły zajmujący się badaniem materiałów wybuchowych potwierdził wcześniejsze ustalenia swojego cywilnego odpowiednika.

Fot. PAP/Paweł Supernak

Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz i zastępca Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych generał dywizji Dariusz Malinowski podczas konferencji prasowej w siedzibie resortu w Warszawie

„Wskazał z bardzo wysokim prawdopodobieństwem, że ujawnione części drona wskazują na użycie materiałów wybuchowych; nie jesteśmy w stanie wskazać, jakie to były materiały wybuchowe, ich ilości i składu tych materiałów" – stwierdził. Dodał, że „istnieje bardzo wysokie prawdopodobieństwo – graniczące z pewnością – że doszło do wybuchu".

„Potwierdzam, że jest wyrwa w ziemi" – powiedział prokurator. Jak uzupełnił, na polu kukurydzy wyraźnie widać epicentrum, czyli krąg o średnicy około 5-6 metrów i o głębokości około 50 centymetrów.

Jak dowiedziała się nieoficjalnie PAP obiekt, który spadł w Osinach, był wojskowym dronem – najprawdopodobniej tzw. wabikiem – pozbawionym głowicy bojowej, zawierającym jedynie niewielką ilość materiałów wybuchowych. **(PAP)**

REKLAMA

73025otbr-a-M

**WYDAWCA**
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

**REDAKTOR NACZELNY**
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

**DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY**
Agnieszka Weder-Grygielewicz

**ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO**
Michał Podolak, Igor Hrywna, Andrzej Mielnicki, Barbara Barczuk

**REDAKTORZY WYDANIA**
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

**WYDANIE ONLINE**
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

**GAZETAOLSZTYNSKA.PL**
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

**PRENUMERATA E-WYDAŃ**
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

**REKLAMA W OLSZTYNIE**
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

**CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ**
tel. 514 800 517

**REDAKCJA W ELBLĄGU**
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

**REKLAMA W ELBLĄGU**
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

**PRENUMERATA E-WYDAŃ**
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

**DRUK**
Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl e8f6190b7b

# TE ZIOŁA LECZĄ I ŁĄCZĄ

**Zdrowe życie nie jest już chwilową modą, lecz trwałym trendem. W ten powrót do natury wpisują się pijalnie ziół prowadzone przez Spółdzielnię Socjalną „Negocjator". Ich twarzą jest Piotr Stobniak — człowiek, który własne doświadczenie przekuł w pasję i pracę dla innych.**

Jeszcze kilka lat temu zdrowe odżywianie bywało traktowane jako fanaberia. Dziś to styl życia, który zdobywa popularność wśród kolejnych pokoleń. To powrót do korzeni, do prostego, naturalnego jedzenia, które kiedyś było oczywiste dla mieszkańców wsi i małych miasteczek.

— Zdrowsze życie to już nie moda, to trend, który trwa — podkreśla Piotr Stobniak, prezes Spółdzielni Socjalnej „Negocjator". — Ludzie w miastach zobaczyli, że lepiej się czują, kiedy jedzą prościej i naturalniej. Wracają do tego, co dawniej było oczywiste — dodaje.

Fot. Stanisław Kryściński

Piotr Stobniak łączy pasję z pracą

### Droga przez chorobę

Piotr nie zainteresował się ziołami przez modę. Najpierw była choroba. — Trafiłem do szpitala z powodu silnego uczulenia. Dowiedziałem się, że mam alergię na salicylany i idiopatyczną wysypkę na tle nerwowym. Dostałem garść tabletek i dietę: kasza gryczana, marchewka, woda — wspomina.

Na jego drodze stanął Jakub Babicki, zielarz, którego poznał przy okazji szkoleń o zakładaniu firm. — Poprosiłem go o pomoc. Przyjechał do mnie, wyszedł do ogrodu, nazbierał chwastów, które dawałem królikom, zalał je i powiedział: „To na twoje uczulenie". Byłem pewien, że żartuje — opowiada Piotr.

Napój smakował okropnie, ale po kilku tygodniach uczulenie ustąpiło. Dziś Jakub Babicki jest podporą spółdzielni. Ten znany w Polsce zielarz czuwa nad bezpieczeństwem mieszanek ziołowych, po które pod Olsztyn przyjeżdżają ludzie z często najdalszych zakątków Polski.

### Pijalnie w sercu regionu

Najbardziej widocznym dziełem „Negocjatora" są pijalnie ziół. Pierwsza zaczęła działać w Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku. To niezwykłe miejsce: wśród drewnianych chałup, pod koronami drzew, z dala od miejskiego zgiełku. Kto siądzie przy drewnianym stole na skansenowym dziedzińcu, słyszy śpiew ptaków i czuje zapach lipy.

— Tu natura tworzy najlepsze tło dla naszych naparów — mówi Piotr — Trzeba przyznać, że muzeum ze swojej strony do tych pięknych okoliczności przyrody dołożyło wielką życzliwość dla naszej działalności — dodaje.

Druga pijalnia działa na Polach Grunwaldzkich, w historycznej scenerii pomiędzy muzeum a pomnikiem. — Nie wyobrażam sobie takiego miejsca w galerii handlowej. Potrzebujemy otoczenia spokoju i ciszy — dodaje Piotr Stobniak.

Trend zdrowego życia, który stopniowo rozprzestrzenia się wśród Polakom, w pijalni widać gołym okiem. Goście nie przychodzą już tylko z ciekawości. Często mają swoje sprawdzone w użyciu mieszanki ziół, po które regularnie wracają.

— Wiedzą, czego chcą. Proszą o napary na odporność, na przeziębienie, na pobudzenie. Latem popularne są mieszanki energetyzujące, jesienią herbata z płatków róży z imbirem i cytryną, a przy przeziębieniu lipa z czarnym bzem — wylicza prezes „Negocjatora".

### Smaki ziołowej Warmii

Pijalnie to nie tylko kubek herbaty. Spółdzielnia produkuje syropy, soki i przetwory z owoców i ziół, często zbieranych na dawnych, opuszczonych plantacjach. — Przykładem jest śliwka mirabelka. Zbieramy ją, dodajemy miód i powstaje gęsty mus — mówi nam Piotr Stobniak.

Hit stanowi syrop sosnowy — chwalony przez klientów za działanie wykrztuśne i używany jako baza do lemoniad. — To produkt, którym człowiek sobie nie zrobi krzywdy, ale może pomóc — podkreśla Piotr. Opowiada, że bywa, iż rodziny wracają specjalnie po kilka butelek tego specyfiku, bo u dzieci szybko złagodził objawy przeziębienia. Wspomina też o pierwszych klientach, którzy nie dowierzali, że tak proste receptury mogą przynieść efekty, a dziś sami polecają je znajomym.

Oferta stale się poszerza. W pijalniach można kupić ciastka z ziołami, kosmetyki na bazie pszczelich produktów, lecznicze mydła, dojrzewające wędliny z dziczyzny, ryby w słoikach i sery od lokalnych producentów. To efekt współpracy z licznymi innymi spółdzielniami socjalnymi z regionu.

A przy okazji w pijalni można urządzić piknik, korzystając z prostych zestawów podawanych na miejscu. To dodatkowy urok. Można rozłożyć koc w cieniu drzew i cieszyć się smakiem Warmii, słuchając opowieści gospodarzy o tym, jak każdy produkt powstał z lokalnych darów natury.

Zioła uratowały mu zdrowie

### Ludzie i ich historie

Spółdzielnia socjalna to coś więcej niż firma. W polskiej rzeczywistości gospodarczej ta forma aktywności nie ma zbyt długich tradycji, ale tam, gdzie się pojawia, szybko zyskuje zwolenników. — Zatrudniamy osoby niepełnosprawne, długotrwale bezrobotne. To kosztuje więcej, ale stwarza dla nich szansę — mówi prezes „Negocjatora".

Tu ludzie nie tylko zarabiają pieniądze, ale odzyskują również wiarę w siebie. — My też pracujemy dla zysku, ale ten zysk dzielimy inaczej. Dzięki temu powstaje coś więcej niż tylko miejsca pracy — dodaje Piotr. Wspomina przy tym, że wielu pracowników jeszcze kilka lat temu nie wierzyło, że kiedykolwiek wróci do normalnego życia. — Niektórzy zaczynali od prostych zadań, jak zbieranie owoców czy pakowanie słoików, a dziś prowadzą całe zmiany i odpowiadają za innych — podkreśla.

Prezes „Negocjatora" początki spółdzielni wspomina z pewną nostalgią. Zawsze mówi, że dał się pochłonąć naturze, ziołom i, szerzej, zdrowej żywności w odpowiednim czasie.

— Zaczynaliśmy nietypowo jak na spółdzielnię socjalną. U nas najpierw powstała działająca podzielnia, a po dotację sięgnęliśmy dopiero po dwóch latach — wspomina.

### Przy filiżance naparu

Piotr Stobniak ma opinię człowieka, który potrafi zjednać sobie ludzi. W jego głosie słychać pasję, a w spojrzeniu widać spokój człowieka, który wie, dokąd zmierza. — Jedzenie powinno być lekarstwem, a przynajmniej nie powinno nam szkodzić — powtarza. Często stwierdza też, że siłą każdego przedsięwzięcia są ludzie i ich zaangażowanie, a nie same receptury czy zyski.

Patrząc na pijalnię ziół w Olsztynku, trudno się z nim nie zgodzić. Cisza, zieleń, zapach świeżo parzonych ziół i ludzie, którzy znaleźli tu nie tylko pracę, ale i sens. Bywalcy wspominają, że rozmowa z Piotrem przy filiżance naparu daje tyle samo co sam napój: poczucie spokoju i otuchy. To znak, że trend zdrowego życia zostanie z nami na długo.

**JAN BERDYCKI**

### CZYM JEST SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA?

Spółdzielnia socjalna to szczególny rodzaj przedsiębiorstwa. Łączy działalność gospodarczą z misją społeczną. Zatrudnia osoby zagrożone wykluczeniem: niepełnosprawnych, długotrwale bezrobotnych, samotne matki, byłych skazańców. Działa dla zysku, ale zysk jest przeznaczany na utrzymanie miejsc pracy i reintegrację społeczną. W Polsce działa kilkaset takich spółdzielni, które pokazują, że biznes może iść w parze z solidarnością.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 21 sierpnia 2025 r. do 11 września 2025 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.***
Wykazy znajdują się też w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem: **umolsztyn.bip.gov.pl.**

**PREZYDENT OLSZTYNA**

72625otbr-a-M

eprasa.pl e8f6190b7b

# RADA MIASTA OLSZTYNA JESZCZE BLIŻEJ MIESZKAŃCÓW. HISTORYCZNE SPOTKANIE JUŻ WE WRZEŚNIU

We wtorek, 2 września, w sali sesyjnej Urzędu Miasta Olsztyna odbędzie się pierwsze w historii otwarte spotkanie mieszkańców z Radą Miasta Olsztyna. Olsztynianie zyskają możliwość bezpośredniego dialogu z radnymi podczas specjalnie zorganizowanego forum.

Od lat mieszkańcy mają prawo kontaktu z radnymi podczas dyżurów, ale formuła otwartych spotkań to zupełnie inny wymiar współpracy. Teraz głos olsztynian nie będzie ograniczał się do pojedynczych rozmów, lecz wybrzmi publicznie na forum całej Rady. Jak podkreślają organizatorzy, ma to wzmocnić poczucie, że decyzje dotyczące miasta są podejmowane poprzez dialog z jego mieszkańcami.

— Chcemy, aby te spotkania były prawdziwym mostem między mieszkańcami a Radą. Każdy głos zostanie wysłuchany, a potrzeby olsztynian staną się fundamentem naszych decyzji. Tylko dzięki bezpośredniemu kontaktowi możemy wspólnie budować miasto bardziej otwarte i przyjazne — podkreśla przewodniczący Rady Miasta Olsztyna Łukasz Łukaszewski.

**Jak wziąć udział?**

Do udziału w spotkaniu uprawnieni są wszyscy pełnoletni mieszkańcy Olsztyna. Chętni, którzy chcieliby zabrać głos, powinni do 27 sierpnia formularz zgłoszeniowy oraz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przesłać na adres e-mailowy radamiasta@olsztyn.eu lub przekazać osobiście w Biurze Rady Miasta. Organizatorzy przypominają, że otwarte spotkanie dotyczy spraw wspólnych dla całego miasta i nie zastępuje indywidualnych dyżurów radnych, które będą się odbywać jak dotychczas.

**Inwestycja w dialog**

Wrześniowe wydarzenie jest pierwszym z planowanego cyklu. Rada Miasta zamierza wprowadzić otwarte spotkania na stałe, tworząc przestrzeń do systematycznej wymiany opinii. Dzięki temu mieszkańcy

będą mogli wpływać na bieżące sprawy miasta. Pomysł wpisuje się w szerszy trend wzmacniania partycypacji społecznej i aktywności obywatelskiej. W wielu miastach w Polsce mieszkańcy coraz częściej domagają się realnego wpływu na decyzje samorządu. Olsztyn dzięki inicjatywie przewodniczącego Łukaszewskiego dołącza teraz do grona miast, które otwarcie stawiają na dialog.

**Szansa dla każdego olsztynianina**

Pierwsze spotkanie ma pilotażowy charakter, ale już dziś widać, że oczekiwania wobec niego są duże. Organizatorzy liczą na to, że mieszkańcy zgłoszą nie tylko postulaty i problemy, ale także własne pomysły, a także zainspirują do dalszych działań.

— To realna szansa na to, by każdy mieszkaniec miał wpływ na kierunek rozwoju miasta. Chcemy usłyszeć nie tylko krytykę, ale i propozycje, które będą mogły stać się podstawą do zmian — dodaje przewodniczący Łukaszewski.

**Nowy rozdział w historii samorządu**

Wrześniowe forum może okazać się punktem zwrotnym w sposobie funkcjonowania Rady Miasta. Jeżeli spotkania przyjmą się na stałe, Olsztyn może zyskać opinię miasta otwartego na dialog, w którym obywatel ma realny wpływ na kształtowanie codzienności.

Już teraz wiadomo, że kolejne spotkania będą zapowiadane z odpowiednim wyprzedzeniem, a mieszkańcy mogą spodziewać się regularnego cyklu. Rada Miasta zaprasza wszystkich olsztynian do udziału w historycznym, pierwszym otwartym spotkaniu 2 września o godzinie 17 w Urzędzie Miasta. To okazja do tego, by zadać pytania, przedstawić swoje propozycje i wziąć udział w tworzeniu lepszej przyszłości Olsztyna.

**MHL**

## PROKURATOR: ZAWINIŁ KIEROWCA, KTÓRY ZGINĄŁ

Prokuratura Rejonowa w Przasnyszu (Mazowieckie) prowadzi śledztwo w sprawie wypadku drogowego w Opaleńcu, na DK57, w którym zginęło czworo mieszkańców Warmińsko-Mazurskiego. Do zdarzenia doszło w poniedziałek około południa. Na zakręcie zderzyły się cysterna i volkswagen polo. W wypadku zginęły cztery osoby podróżujące samochodem osobowym. Jak podaje mazowiecka policja, ofiary to 76-letnia kobieta oraz mężczyźni w wieku 42, 47 i 75 lat — ojciec z synem i ich znajomy. Wszyscy to mieszkańcy podolsztyńskiej gminy Gietrzwałd.

— Ze wstępnych ustaleń wynika, że do zderzenia doszło w wyniku nieprawidłowej taktyki jazdy kierowcy prowadzącego samochód osobowy — wyjaśnia prokurator. Osoba ta nie powinna w ogóle siadać za kierownicą. Jak podała policja, posiadała dożywotni zakaz wydany ze względu na jazdę w stanie nietrzeźwości. Kierujący cysterną 38-latek był trzeźwy. W wypadku nie doznał obrażeń. **(PAP)**

## ZAPRASZAMY NA „ŚWIĘTO SOLIDARNOŚCI"

W najbliższą sobotę, 23 sierpnia, odbędą się uroczystości 45 rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność", największego związku zawodowego w Polsce.

Tegoroczne obchody, oprócz części oficjalnej w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie oraz pod obeliskiem NSZZ „Solidarność", będą też skierowane do rodzin z dziećmi.

Zapraszamy związkowców wraz z dziećmi oraz mieszkańców Olsztyna na „Święto Solidarności" na Placu Solidarności przy ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego, 23 sierpnia w godzinach 13:00-15:00. W programie: Polonez w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Warmia" - wraz z uczestnikami pikniku, występ artystyczny młodzieży z olsztyńskich szkół średnich, dmuchańce, namiot plastyczny, animatorzy, wata cukrowa, popcorn, pokazy pierwszej pomocy, punkty medyczne, stoiska służb mundurowych.

Obchody uświetni też wystawa delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Olsztynie, którą można będzie obejrzeć przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie, przy ul. Mickiewicza, od 23 sierpnia.

REKLAMA

**Komunikat w sprawie zamknięcia odcinka drogi wojewódzkiej nr 604**

**ZARZĄD DRÓG WOJEWÓDZKICH W OLSZTYNIE**

informuje o **CAŁKOWITYM ZAMKNIĘCIU** drogi wojewódzkiej nr **604** **w miejscu Drogowego Odcinka Lotniskowego (DOL)**, pomiędzy Nidzicą i Wielbarkiem **w okresie 15-28.09.2025 r.**

Dojazd do miejsca DOL będzie możliwy zarówno od strony Nidzicy, jak i od strony Wielbarka, natomiast przejazd przez obszar DOL nie będzie możliwy. Zamknięcie odcinka spowodowane jest przeprowadzeniem szkolenia lotniczego przez służby wojskowe. Zalecany jest objazd drogą wojewódzką nr 545 Nidzica – Jedwabno i drogą wojewódzką nr 508 Jedwabno – Wielbark. Przepraszamy za utrudnienia.

**Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie, tel. 89 526 19 00**

72225otbr-a-M

eprasa.pl e8f6190b7b

NA WARMII TO DZIAŁA!

# Biznes przy kawie?

Stoją na czele Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Mają energię, pomysły i umiejętność łączenia ludzi. Prezes **Marcin Tumasz** i wiceprezes **Marcin Adamczyk** opowiadają, jak projekt „Biznesowe Espresso" pobudza do inwestycji i dlaczego właśnie przy kawie rodzą się pomysły warte miliony.

**Marcin Tumasz, prezes W-MSSE:**

**„Biznesowe Espresso", co kryje się za tą nazwą?**
To spotkania, które łączą przedsiębiorców, samorządowców i przedstawicieli nauki w luźnej, letniej atmosferze. Ale luźna forma nie oznacza luźnych tematów, rozmawiamy o twardych inwestycjach, projektach i pomysłach, które mają wpływ na rozwój biznesu, samorządu, a tym samym całego regionu Warmii i Mazur.

**Jakie są konkretne korzyści ze współpracy ze Strefą?**
Najprościej mówiąc: realne oszczędności, które można przeznaczyć na rozwój. Przykład? Inwestując 1 mln zł, można później odzyskać nawet 700 tys. zł w podatkach, których po prostu nie trzeba zapłacić.

**Brzmi to zbyt pięknie, by mogło być prawdą...**
To nie teoria, to mechanizm Polskiej Strefy Inwestycji, który działa u naszych przedsiębiorców. Do tego dochodzi wsparcie merytoryczne, pomoc w procedurach i dostęp do sieci kontaktów w regionie i w kraju.

**Jak wyglądają rozmowy przy biznesowym espresso?**
Bardzo konkretnie. Na ostatnim spotkaniu obecny był marszałek Marcin Kuchciński, prezydent Robert Szewczyk, wicewojewoda Zbigniew Szczypiński, Karol Lizurej, burmistrz Kętrzyna, przedsiębiorcy, ludzie nauki. Każdy coś wnosi: od pomysłów na lokalne inwestycje po propozycje wspólnych projektów biznesowych.

**Efekty?**
Widzimy pierwsze zalążki nowych inicjatyw. A to dopiero początek. Letnia Strefa Biznesu trwa przez całe lato, podpisujemy umowy o wsparciu, przekazujemy wiedzę, jak działa strefa i jak możemy pomóc zaoszczędzić tym, którzy chcą inwestować i rozwijać się, podkreślę, nie tylko w naszym regionie.

**Marcin Adamczyk, wiceprezes W-MSSE**

**Jest pan pomysłodawcą Letniej Strefy Biznesu i „Biznesowego Espresso". Skąd taka idea?**
Chciałem stworzyć przestrzeń, w której przedsiębiorcy, samorządowcy i ludzie nauki mogą spotkać się bez krawatów i protokołów, a jednocześnie rozmawiać o rzeczach ważnych dla gospodarki regionu. Kawa jest tu tylko pretekstem. Chodzi o to, by po spotkaniu zostały konkretne ustalenia, a nie tylko miłe wspomnienia.

**Podkreśla pan, że Letnia Strefa Biznesu i Biznesowe Espresso to coś więcej niż kawa i kurtuazyjne rozmowy. Na czym polega ta różnica?**
Nie spotykamy się, żeby „pogadać i rozejść się do domu". Każde spotkanie ma być impulsem do działania. Umawiamy się na kolejne rozmowy, planujemy projekty, podpisujemy umowy o wsparciu, porozumienia o współpracy, pomagamy sobie nawzajem w realizacji planów.

**Jakie realne zyski może dać współpraca ze Strefą?**
Wiele osób myśli, że to skomplikowane procedury i sterta papierów. Tymczasem pomagamy tak zaplanować inwestycję, żeby przedsiębiorca mógł legalnie zostawić w firmie setki tysięcy złotych, które normalnie trafiłyby do fiskusa. To dodatkowy kapitał bez kredytów i zewnętrznych źródeł finansowania. Oprócz tego jesteśmy partnerem, który wspiera od pomysłu przez realizację po rozliczenie dotacji.

**W wielu wywiadach podważył pan słynne powiedzenie, że pewne są tylko śmierć i podatki.**
Tak, bo w Strefie przeczymy co najmniej jednej z tych powszechnych prawd. Dzięki mechanizmom Polskiej Strefy Inwestycji przedsiębiorcy mogą obniżyć obciążenia podatkowe i przeznaczyć te środki na rozwój. To działa, mamy na to mnóstwo przykładów.

**Co dla Pana jest najważniejsze w tych spotkaniach przy kawie?**
To, że w jednym miejscu, mniej oficjalnie potrafią usiąść obok siebie ludzie mający realny wpływ na rozwój regionu. Rozwój w bardzo wielu odsłonach. Ta mieszanka różnych doświadczeń, różnych spojrzeń i świeżych pomysłów jest cenna.

**I co dalej?**
Działamy! Biznesowe Espresso to cykl, który trwa. Zapraszam, nie trzeba mieć firmy wartej miliony, żeby usiąść z nami przy kawie i zobaczyć, jakie korzyści płyną ze współpracy z nami.



eprasa.pl e8f6190b7b

# PAŁAC MŁODZIEŻY IDZIE DO REMONTU

**Władze Olsztyna zadbają nie tylko o historię stolicy regionu, ale też stworzą przyjazną przestrzeń dla mieszkańców. Dzięki podpisanym umowom zostanie wyremontowany budynek Pałacu Młodzieży oraz nastąpi długo wyczekiwane zagospodarowanie terenu przed Wysoką Bramą.**

Zbudowany w 1913 roku budynek olsztyńskiego Pałacu Młodzieży im. Orląt Lwowskich zostanie gruntownie zmodernizowany. Podpisano właśnie umowę na przekazanie na ten cel 8,5 miliona złotych dofinansowania z UE.

W ocenie władz Olsztyna modernizacja siedziby największej w mieście placówki prowadzącej zajęcia pozaszkolne przyczyni się nie tylko do poprawy warunków nauki dla dzieci i młodzieży, ale również do integracji i większej aktywności mieszkańców pobliskich osiedla Kościuszki i śródmieścia. Kompleksowy remont budynku przy ulicy Emilii Plater ma też ułatwić dostęp osobom z niepełnosprawnościami.

— Chcemy, aby budynek stał się miejscem bezpiecznym, funkcjonalnym i inspirującym, gdzie każdy będzie mógł rozwijać swoje pasje w komfortowych warunkach — powiedziała zastępczyni prezydenta Olsztyna Sylwia Rembiszewska-Piątek.

Z oferty placówki korzysta codziennie kilkaset dzieci i młodzieży, uczestnicząc w zajęciach tanecznych, muzycznych, teatralnych, naukowych, językowych, sportowych, plastycznych czy dziennikarskich, prowadzonych przez kilkudziesięciu wykwalifikowanych nauczycieli i instruktorów.

Całkowity koszt modernizacji to ponad 10,5 miliona złotych, z czego aż 8,5 miliona złotych pochodzi z dofinansowania w ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027.

Siedziba Pałacu Młodzieży powstała w 1913 roku według projektu olsztyńskiego architekta Paula Lebiusa. Do 1945 roku funkcjonowała tam klinika chirurgii i chorób kobiecych. Po wojnie w budynku mieścił się internat technikum chemicznego. W 1967 roku przeniesiono tam Dom Kultury Dzieci i Młodzieży, który w 1974 roku został przemianowany na Młodzieżowy Dom Kultury, a ten z kolei w 1998 roku na Pałac Młodzieży.

Fot. Zbigniew Woźniak

Budynek został częściowo odbudowany po pożarze w 1978 roku, a później przeprowadzano w nim drobne remonty, jednak obecnie jego stan techniczny nie spełnia m.in. współczesnych wymagań sanitarnych i przeciwpożarowych. Prace mają być wykonane w taki sposób, aby zachować wartość historyczną budynku, a jednocześnie podnieść standardy użytkowe i energetyczne.

Zostanie też wreszcie zagospodarowany teren przed Wysoka Bramą. Projekt „Rondela — ochrona dziedzictwa kulturalnego poprzez uczytelnienie historycznego terenu przed Wysoką Bramą" pozwoli przywrócić temu fragmentowi Starego Miasta należną rangę.

— Rewitalizacja terenu przed Wysoką Bramą to nie tylko przywrócenie porządku w historycznym wykopie, ale przede wszystkim stworzenie miejsca, w którym mieszkańcy i turyści mogą poczuć historię Olsztyna i jednocześnie spędzać tu czas w komfortowej przestrzeni. Cieszy nas, że możemy to robić dzięki unijnym środkom, które pozwalają nam realizować projekty na taką skalę — mówi zastępczyni prezydenta Olsztyna Justyna Sarna-Pezowicz. — Na obszarze przed Wysoką Bramą kryje się nie tylko historia, ale też ogromny potencjał jako miejsca spotkań i spacerów. Chcemy, żeby mieszkańcy i turyści mogli tu podziwiać ślady przeszłości, a jednocześnie po prostu miło spędzić czas.

W przeszłości prowadzono tu badania archeologiczne, które ujawniły pozostałości średniowiecznych murów obronnych – tzw. rondeli. Niestety przez lata teren był mało atrakcyjny i nieco zaniedbany.

W ramach inwestycji wykop zostanie zasypany i oznaczony zgodnie z zaleceniami konserwatorskimi, a cała przestrzeń zagospodarowana w czytelny i przyjazny sposób. Powstaną ceglane siedziska symbolizujące dawną zabudowę, nowe chodniki, zostanie zamontowane energooszczędne oświetlenie LED, a teren zielony między ulicami Staromiejską a Nowowiejskiego zyska nowe nasadzenia. Pojawią się też nowe ścieżki spacerowe. Dzięki temu cała okolica stanie się bardziej spójna architektonicznie i atrakcyjniejsza, jeśli chodzi o codzienne korzystanie. **GA**

# PODPALILI MU TWARZ

**Sąd Rejonowy w Olsztynie aresztował na trzy miesiące dwóch młodych mężczyzn podejrzanych o usiłowanie zabójstwa 57-latka w Barczewie. Według prokuratury przez kilka godzin bili go łańcuchem, przypalali i skakali po nim. Pokrzywdzony z ciężkimi obrażeniami ciała trafił do szpitala.**

Do zdarzenia miało dojść w miniony weekend w altance na terenie ogródków działkowych w Barczewie. Jak ustalono, czterech mężczyzn piło wspólnie alkohol. W pewnym momencie dwaj z nich, 21-letni Alan C. i 21-letni Dominik Z., zaatakowali 57-letniego Zbigniewa P. Według prokuratury pokrzywdzony mężczyzna mieszkał na terenie działek.

— Bili go, kopali, uderzali metalowym łańcuchem, przewrócili na podłogę i skakali po nim. Podpalali m.in. twarz pokrzywdzonego. Trwało to kilka godzin — poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Daniel Brodowski.

Mężczyzna doznał złamania kilkunastu żeber, potłuczeń głowy i klatki piersiowej, odmy płucnej, a także poparzeń drugiego i trzeciego stopnia obejmujących m.in. twarz i drogi oddechowe.

W takim stanie został znaleziony przez postronną osobę, która wezwała pogotowie. Trafił do szpitala w Olsztynie, którego pracownicy powiadomili o tym policję.

Prokurator przedstawił obu 21-latkom zarzut usiłowania zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Kolejny uczestnik libacji usłyszał zarzut nieudzielenia pomocy pokrzywdzonemu i utrudniania śledztwa poprzez zacieranie dowodów i ukrywanie przedmiotów, które mogły pomóc w ustaleniu przebiegu zdarzenia.

— Przesłuchani złożyli wyjaśnienia, częściowo się przyznając. Każdy z nich umniejsza swoją winę. Sąd Rejonowy w Olsztynie na wniosek prokuratora zastosował wobec wszystkich podejrzanych tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy — przekazał Brodowski.

Sprawcom grozi od 15 lat więzienia do dożywocia.

**(PAP) MBO/ AGZ/**

# MAMY NOWEGO WICEMINISTRA

**Ignacy Niemczycki został sekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Mieszkający w okolicach Ełku Niemczycki jest urzędnikiem państwowym, rolnikiem i działaczem organizacji pozarządowych.**

Ignacy Niemczycki studiował na kilku uczelniach w kraju i za granicą, m.in. we Włoszech i Stanach Zjednoczonych. Był stypendystą Departamentu Stanu USA. Od 2024 roku pełnił funkcję sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Wcześniej pracował w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej i Stałym Przedstawicielstwie RP przy Unii Europejskiej, zajmując się tematyką polskiej prezydencji w unijnej radzie i negocjacjami w sprawie unijnych funduszy.

Zaangażowany w działalność organizacji pozarządowych, był koordynatorem Inicjatywy Wolna Białoruś. Założył też koalicję organizacji społecznych Front Europejski. W 2020 roku objął stanowisko prezesa fundacji Centrum im. prof. Bronisława Geremka i wiceprezesa fundacji Akcja Demokracja.

Przypomnijmy, że z naszego regionu najwyższą funkcje w rządzie pełni Marcin Kulasek, który jest ministrem nauki i szkolnictwa wyższego, z kolei Ireneusz Nalazek jest wiceministrem sportu i turystyki.

eprasa.pl e8f6190b7b

# PIĘĆSET MILIONÓW BUDZI EMOCJE

**Farmy fotowoltaiczne budzą spore emocje, szczególnie na Mazurach. Ich zwolennicy podkreślają, że to przyszłość naszej energetyki i spore wpływy do samorządowych kas. Przeciwnicy twierdzą, że szpecą one środowisko i szkodzą turystyce.**

Fot. zdjęcie ilustracyjne/Grupa Energa

Teraz z tym problemem zmierzą się radni podełckiej gminy Stare Juchy. Na razie podczas nadzwyczajnej sesji rady gminy podjęli decyzję o przystąpieniu do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla kilku wsi. W tle mamy właśnie plan realizacji w tych okolicach gigantycznej inwestycji o wartości szacowanej na około 500 milionów złotych. Opracowaniem planistycznym objęto teren o powierzchni aż 286 hektarów. Czy na całym tym obszarze zostaną wybudowane farma fotowoltaiczna i magazyny energii? Na to pytanie nie ma jeszcze jednoznacznej odpowiedzi. Wiadomo jednak, że w uzasadnieniu uchwały wskazano, iż teren nie znajduje się na obszarze chronionego krajobrazu i zdaniem autorów dokumentu nie ma istotnego znaczenia dla rozwoju turystyki. Zapisano także, że ewentualna farma zostałaby otoczona pasem zieleni, który zasłoniłby całą instalację i wtopił ją w otoczenie.

Według zwolenników jej budowy może ona przyczynić się nawet do wzrostu bioróżnorodności, zwłaszcza że obecnie teren jest intensywnie użytkowany rolniczo. Wycofanie się z pestycydów i nawozów sztucznych miałoby przynieść ulgę lokalnemu ekosystemowi, a powstające wokół nowe siedliska mogłyby stać się schronieniem dla wielu gatunków roślin i zwierząt. Farma miałaby powstać głównie na gruntach położonych wokół Sikor Juskich.

Najpoważniejszym jednak argumentem za wydają się być potencjalne korzyści finansowe. Szacuje się, że do budżetu gminy mogłoby wpływać rocznie od 8 do 10 milionów złotych, co stanowiłoby nawet 30 procent obecnych dochodów samorządu. Tak duży zastrzyk gotówki pozwoliłby nie tylko na realizację bieżących inwestycji, ale również na pozyskanie dodatkowych funduszy z Unii Europejskiej, które wymagałyby wkładu własnego gminy. Na ten aspekt zwracał uwagę obecny podczas sesji Jarosław Franczuk, wieloletni sekretarz gminy Stare Juchy, a obecnie prezes stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Lider w EGO". Nie ukrywał również, że to on znalazł inwestora zainteresowanego budową farmy fotowoltaicznej.

Mimo tych potencjalnych korzyści sprawa budzi ogromne kontrowersje. Część mieszkańców zastanawia się, czy tak znaczna ingerencja w otoczenie nie zniszczy na zawsze charakteru wsi i jej okolic. Choć w dokumentach stwierdzono, że teren nie ma szczególnego znaczenia turystycznego, to dla lokalnej społeczności krajobraz pól, łąk i otwartych przestrzeni jest wartością samą w sobie – elementem codzienności, który nadaje rytm życiu na wsi.

Niepokój części mieszkańców potęguje także sama skala przedsięwzięcia. W gminie Stare Juchy mowa o 286 hektarach. Wcześniej podobną uchwałę na temat dodatkowych 50 hektarów związanych z tą samą inwestycją podjęli radni z gminy Ełk. To razem ponad 330 hektarów gruntów, które mogą zostać pokryte panelami słonecznymi.

Czy olbrzymia farma fotowoltaiczna okaże się szansą na rozwój i stabilność finansową gminy czy raczej zagrożeniem dla lokalnej tożsamości i przyrodniczego charakteru regionu? To pytanie coraz częściej pada w rozmowach mieszkańców. Wspomniana nadzwyczajna sesja to dopiero początkiem długiej drogi, a dzisiejsza skala emocje pokazuje, że spór o przyszłość tego fragmentu Mazur dopiero się rozpoczyna.

Jak podkreślała podczas sesji m.in. Ewa Jurkowska-Kawałko, wójt gminy Stare Juchy, decyzja rady nie przesądza jeszcze o budowie. To dopiero początek procesu planistycznego, który będzie się wiązał z konsultacjami społecznymi. Mieszkańcy będą mieli okazję przedstawić swoje stanowisko i zgłosić uwagi do planu. Dopiero później okaże się, czy inwestycja będzie miała zrównoważony charakter i czy zostanie zaakceptowana przez lokalną społeczność.

**TOM**

REKLAMA

automotto

Polcar
Autoryzowana Sieć Handlowa

Jesteśmy przedstawicielem **Autoryzowanej Sieci Handlowej Polcar,** najdłużej działającego dystrybutora części samochodowych w Polsce, dzięki czemu na co dzień oferujemy gamę produktów od kilkuset producentów z całego świata.

Kierując się filozofią uczciwego wyboru oferujemy często aż do **5 wariantów** części tego samego zastosowania.

Dzięki unikalnemu **systemowi oznaczeń jakościowych** oferowanego asortymentu umożliwiamy każdemu klientowi świadomy wybór towaru wg. najważniejszych dla niego kryteriów.

**Zapraszamy do współpracy warsztaty samochodowe i sklepy motoryzacyjne!**

JAKOŚĆ
to świadomy wybór

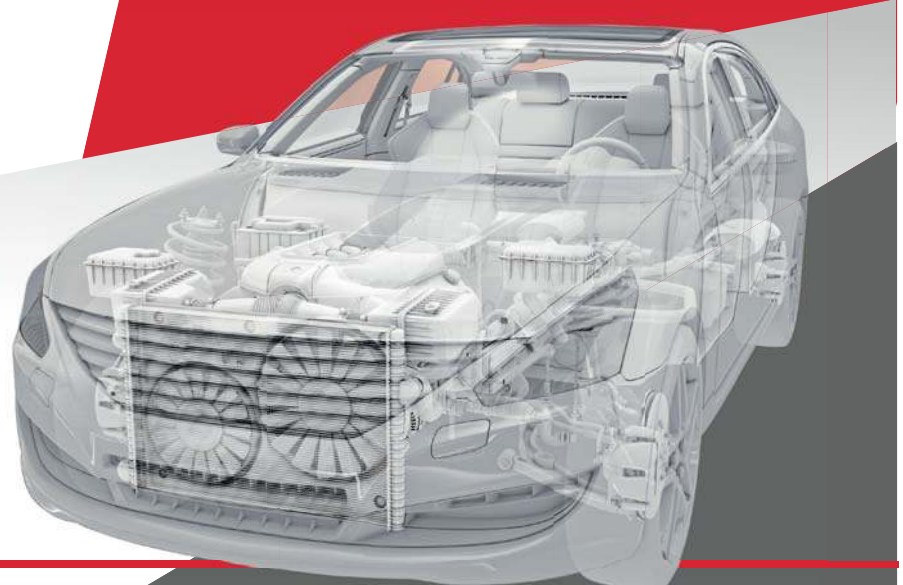

**AutoMotto**
ul. Metalowa 3K, 10-603 Olsztyn
Tel: +48 89 722 29 80
E-mail: sprzedaz@auto-motto.pl

**www.automotto.pl**

71025otbr-a-M

eprasa.pl e8f6190b7b

# POLITYCZNI LIDERZY KOMENTUJĄ

W naszym cotygodniowym cyklu polityczni liderzy na Warmii i Mazurach komentują wydarzenia mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi.

**Jacek Protas, poseł do Parlamentu Europejskiego (Koalicja Obywatelska)**

Z wielką satysfakcją przyjąłem wiadomość, że po kilku latach przerwy do kalendarza sportowych wydarzeń na Warmii i Mazurach wracają Senior Games. To przedsięwzięcie ma dla mnie szczególny wymiar, miałem bowiem zaszczyt inicjować ten cykl imprez w czasach, gdy pełniłem funkcję marszałka województwa warmińsko-mazurskiego. Już wtedy wiedziałem, że aktywność fizyczna, sportowa rywalizacja i integracja środowiska starszych osób są niezwykle ważne nie tylko z punktu widzenia zdrowia, lecz także budowania więzi społecznych. Dziś, gdy możemy cieszyć się z powrotu Senior Games, te wartości nabierają jeszcze większego znaczenia.

Tegoroczna edycja odbędzie się 19-21 września 2025 roku w Olsztynie. Do udziału zaproszeni są wszyscy, którzy ukończyli 50. rok życia w przypadku dyscyplin indywidualnych oraz 45 lat w dyscyplinach zespołowych. Program jest niezwykle bogaty: od lekkiej atletyki, pływania i tenisa stołowego po gry drużynowe, rekreację i konkurencje integracyjne. To wyjątkowa okazja do tego, by spróbować swoich sił niezależnie od stopnia wytrenowania. Liczy się chęć aktywności, dobra zabawa i otwartość na spotkanie z innymi.

Cieszę się, że Warmia i Mazury ponownie będą gospodarzem tej imprezy, która promuje zdrowy styl życia, przełamuje stereotypy dotyczące wieku i pokazuje, że sport może być pasją na całe życie. Z całego serca zachęcam wszystkich seniorów, zarówno zaprawionych sportowców, jak i tych, którzy dopiero zaczynają przygodę z aktywnością, do udziału. Szczegółowe informacje oraz formularze zgłoszeniowe dostępne są na stronie internetowej wydarzenia: www.seniorgames.com.pl.

Spotkajmy się we wrześniu na sportowych arenach naszego regionu, by wspólnie udowodnić, że aktywność nie zna granic wieku.

**Gustaw Marek Brzezin, senator (Polskie Stronnictwo Ludowe)**

Dzisiejsze dyskusje o tym, kto powinien reprezentować Polskę: prezydent czy rząd w rozmowach z prezydentami Stanów Zjednoczonych i Ukrainy, są sprawą drugorzędną. Najważniejsze jest to, aby przedstawiciele naszego państwa w takim europejskim gronie byli przy jednym stole w Białym Domu.

To nie tylko kwestia naszego położenia geograficznego, graniczenia z Ukrainą i Federacją Rosyjską. To przede wszystkim konsekwencja ogromnego zaangażowania Polski – od pierwszych dni wojny – w pomoc dla Ukrainy. W tym wysiłku uczestniczył cały naród, wszystkie organy naszego państwa, które wspólnie udowodniły, że solidarność nie jest dla nas pustym słowem.

Od dawna stajemy się celem prowokacji, dezinformacji i działań dywersyjnych. Tym bardziej musimy dbać o to, by Polska miała zapewnione miejsce przy stole, tam gdzie decyduje się o bezpieczeństwie naszego regionu i przyszłości Europy.

Analiza ostatnich wydarzeń prowadzi do jednego wniosku: udział przedstawicieli Polski w podobnych spotkaniach powinien być traktowany jako priorytet przez wszystkie instytucje naszego państwa. Tu nie chodzi o rywalizację między ośrodkami władzy, ale o wspólny interes narodowy i bezpieczeństwo obywateli.

**Marcin Kulasek, minister nauki i szkolnictwa wyższego (Nowa Lewica)**

Początek prezydentury Karola Nawrockiego przyniósł więcej emocji niż stabilizacji. Zamiast działań odpowiadających na realne potrzeby Polek i Polaków prezydent od pierwszych dni skupił się na rywalizacji z rządem, szczególnie w obszarze polityki zagranicznej. Symbolem tego napięcia stała się nieobecność Polski przy stole negocjacyjnym w Waszyngtonie. W kluczowych rozmowach o przyszłości Ukrainy i bezpieczeństwie regionu uczestniczyli przywódcy państw Unii Europejskiej, jednak zabrakło tam przedstawiciela naszego kraju. Dla wielu obserwatorów była to sytuacja szczególnie niepokojąca. Polska, dotąd jeden z głównych adwokatów sprawy ukraińskiej w Europie, znalazła się poza głównym nurtem rozmów. Eksperci podkreślają, że rozgrywanie wewnętrznych sporów kosztem pozycji Polski na arenie międzynarodowej może mieć długofalowe konsekwencje. O ile konflikty kompetencyjne między rządem a prezydentem nie są w polityce niczym nowym, o tyle w obliczu wojny za wschodnią granicą brak jedności staje się szczególnie dotkliwy. Pierwsze tygodnie prezydentury Nawrockiego jasno wskazują na to, że zamiast jedności i wzmacniania pozycji Polski na pierwszy plan wysunęła się polityczna rywalizacja. Pytanie tylko, jak długo społeczeństwo będzie gotowe to tolerować.

**Piotr Lisiecki (Konfederacja/ Ruch Narodowy)**

W środę (20 sierpnia) w nocy w Osinach na Lubelszczyźnie spadł na ziemię i eksplodował obiekt latający, rozrzucając szczątki w promieniu kilkudziesięciu metrów. Szczęśliwie obyło się bez ofiar w ludziach, ale wybuch był na tyle silny, by wybić szyby w pobliskim budynkach. Pojawiają się spekulacje, iż był to irański dron typu Shahed, wykorzystywany przez rosyjskie siły zbrojne. Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych poinformowało, że nie odnotowano naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej z kierunku Białorusi i Ukrainy.

To kolejny incydent obnażający brak gotowości państwa polskiego do powstrzymania aktów agresji w przestrzeni powietrznej. Nie tylko nie umiemy zapobiegać aktom wtargnięcia w polską przestrzeń powietrzną, ale nawet nie umiemy tego wykryć.

Polska podpisała wielomiliardowe kontrakty na zakup broni pancernej, która świetnie wygląda na defiladach, ale w realiach współczesnej wojny ustępuje skutecznością dronom i nowoczesnym systemom detekcji. To ostatni moment na to, by przemyśleć kierunki rozwoju polskich sił zbrojnych i inwestować w te technologie wojskowe, które okazały się najskuteczniejsze na wojnie rosyjsko-ukraińskiej.

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ: **WWW.GAZETAOLSZTYNSKA.PL**,
GDZIE W ZAKŁADCE „OPINIE I PUBLICYSTYKA" ZNAJDZIECIE PAŃSTWO SZEREG KOMENTARZY OSÓB ZE ŚWIATA POLITYKI.

PROMOCJA

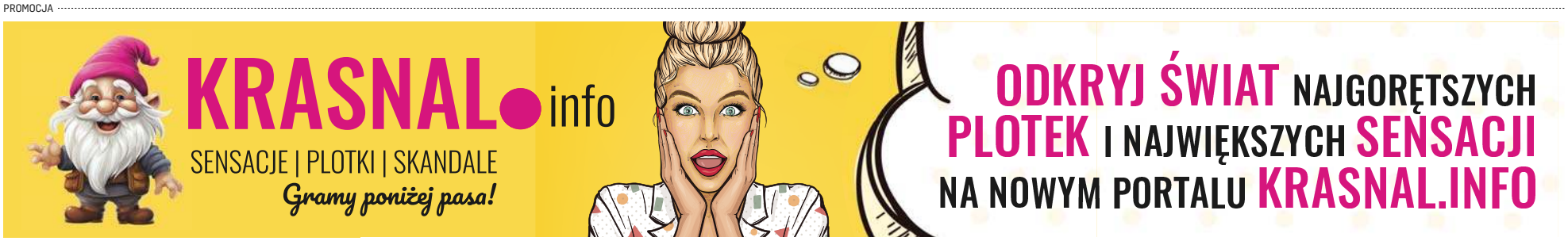


5124OTBP-B-K

eprasa.pl e8f6190b7b

# TERAZ BĘDZIE MNIEJ DZIKO

**Zacznijmy od tego, że Pasym to jedno z najstarszych miast na Mazurach, Krzyżacy założyli je 4 sierpnia 1386 roku i nazwali Bassenheim na cześć komtura Zygfryda Walpota von Bassenheima. Potem jednak „B" straciło dolny brzuszek i tak miasteczko zostało nazwane Passenheim, czyli po naszemu Pasymiem.**

Zanim powstał Pasym istniała w tym miejscu wieś kościelna biskupów warmińskich, a jeszcze wcześniej, na Okrągłej Górze, którą zamieszkiwali...Słowianie. To jedynym znanym siedliskiem słowiańskim na terenie zamieszkałym przez Prusów. W czasie wykopalisk odnaleziono tam wiele przedmiotów codziennego użytku, między innymi nóż posiadający dwa ostrza. To jedyne tego typu znalezisko na terenie dzisiejszej Polski.

— Poszukiwania analogicznych zabytków doprowadziły nas aż do Wysp Brytyjskich, gdzie noże obrotowe są dość typowe dla okresu VII-X w. Odkryte tam oraz pojedyncze znaleziska z Fryzji i Norwegii są najbardziej podobne do noża z Pasymia. Najczęściej spotykaną interpretacją noży obrotowych (ang. pivoting knife) jest traktowanie ich jako noży wykorzystywanych w pracy skrybów. Dwa, różne precyzyjne ostrza mogły być wykorzystywane przy tworzeniu manuskryptów – tego typu narzędzia są jednym z częstszych przyborów na przedstawieniach skrybów, spotykanych na miniaturach z epoki — czytamy na stronie poświęconej Okrągłej Górze (facebook.com/grodzisko.Pasym/). Jak ten średniowieczny scyzoryk trafił do Pasymia? Tego niestety nie wiemy.

fot. Andrzej Sprzaczak

Najcenniejszym zabytkiem w mieście jest gotycki kościół (ewangelicki) z 1391 roku. W środku zachowało się XVII wieczne wyposażenie (ołtarz i ambona) oraz ławy gotyckie z XV wieku i krucyfiks z XVI wieku. W parafialnym archiwum zachowało się z kolei sporo starodruków z pochodzącą z 1650 roku Biblią z czerpanego papieru. Co roku odbywają się w nim międzynarodowe koncerty muzyki organowej oraz kameralnej.

Jest tam też ładny rynek ze zjawiskowym ratuszem. Jest dużo młodszy od kościoła ewangelickiego, bo jego budowę zakończono w 1855 roku. Jest wzorowany na zamku w Babelsbergu pod Poczdamem. W 1911 roku powstało tam najstarsze na świecie studio filmowe.

Studia filmowego w Pasymiu nie ma, ale to jedno z najbardziej popularnych filmowych miejscówek w warmińsko-mazurskim. Pasym sprzed półwiecza można zobaczyć w propagandowej agitce „Południk zero" z 1970 roku, który z komunistycznego punktu widzenia opowiada o losach Mazurów tuż po zakończeniu II wojny. Pasym zagrał też w „Róży" Wojciecha Smarzowskiego, gdzie tuż powojenną historię Mazurów pokazano w prawdziwym świetle. Kręcono tu także między innymi zdjęcia do popularnego serialu „Dom nad rozlewiskiem", a wcześniej filmu „Cztery noce z Anną" Jerzego Skolimowskiego.

Moim ulubionym pasymskim filmem jest jednak „Cudownie ocalony" z 2004 roku. Janusz Zaorski opowiada w nim pełną ciepła i humoru historię budowy kapliczki na Mazurach. Rzecz dzieje się w tatach 60-tych. Postawić chce ją za cudowne ocalenie w czasie II wojny Mikołaj Biesaga, wdowiec i były żołnierz. Na drodze stają mu jednak miejscowi urzędnicy. Całkiem nieoczekiwanie z pomocą przychodzi mu zesłana do miejscowego PGR-u prostytutka Lola Katafalk. Polecam. Świetna komedia, wspaniałe widoki i kapitalna rola Mariana Opani.

W tym roku (2025) Pasym możemy zobaczyć w produkcji Netfliksa „Projekt Ufo". To serial opowiadający o rzekomym lądowaniu kosmitów w położonych w warmińsko-mazurskim Truskasach. Ten czteroodcinkowy serial, kręcono w Warszawie, ale też Bartoszycach, Szczytnie, Dźwierzutach i Pasymiu.

Pasym to urokliwie miasteczko położone nad nie mniej urokliwym jeziorem Kalwa, które ma 562 ha powierzchni. Jest długie na 6 kilometrów i szerokie na 1,5 km. Ma kształt podkowy, między której ramionami położony jest półwysep Gaj. Na jeziorze znajduje się 8 wysp, największa z nich to Wyspa Szpitalna. Średnia głębokość Kalwy to 7 m, maksymalna natomiast prawie 32. Leżą nad nim dwa ośrodki wypoczynkowe. Dostępna jest też agroturystyka. W jeziorze dominują leszcz, szczupak, płoć i okoń. Użytkownikiem rybackim jest gospodarstwo rybackie Kompania Mazurska Pasym.

Na północnym brzegu Kalwy leżą, a właściwie leżały Rudziska Pasymskie, bo dzisiaj to opustoszała osada. Po wojnie działał tam Mazurski Uniwersytet Ludowy założony przez Karola Małka, który chciał tam zaszczepić młodym Mazurom polskość. Ostatecznie Uniwersytet zamknięto w latach 60-tych, kiedy już gołym okiem było widać, że Mazurzy stracili serce do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Teraz władze miasta umyśliły sobie, aby Kalwę jeszcze bardziej przybliżyć mieszkańcom i turystom. Warty prawie 5 milionów projekt, wsparty przez samorząd województwa, zakłada budowę nowej plaży w miejscu „Dzikiej Plaży", między innymi modernizację przystani kajakowej, odnowienie pomostów, budowę budynku magazynowego na sprzęt pływając oraz sanitariatów i urządzenie plaży.

Powstaną też dwa Miejsca Odpoczynku Rowerzystów: na plaży i przy dawnej wieży ciśnień. Przy tym pierwszym poza ławkami, stołami czy stojakami na rowery będą też dwa punkty do ładowania rowerów elektrycznych.

MOR przy wieży ciśnień obejmie między innymi przebudowę istniejącego chodnika z budową alei do wieży ciśnień, wraz z budową energooszczędnego oświetlenia części zabytkowego parku i utworzenie ekologicznej ścieżki wokół wieży.

To kolejna w ostatnim czasie turystyczna inwestycja w Pasymiu. Niedawno odnowiono z zewnątrz ponad stuletnią wieżę ciśnień. Teraz gmina szuka pieniędzy na odnowienie wnętrza. — Chcemy zrobić w trzonie budynku wieży taką galerię dla lokalnych artystów. Na dole chcemy zrobić taki mini browar, taki jak kiedyś był. Chcielibyśmy ten smak przywrócić. Chcemy też zrobić kafejkę — powiedział Radiu Olsztyn Rafał Brzeziński, szef Stowarzyszenia Motocyklowo–Eksploracyjnego Mazur Pasym, które zaangażowało się w jej odnowienie.

**IGOR HRYWNA**

eprasa.pl e8f6190b7b

# UKRAIŃCY CORAZ MOCNIEJ NAPĘDZAJĄ POLSKĄ GOSPODARKĘ

Aż 17 tysięcy jednoosobowych firm założyli obywatele Ukrainy w pierwszym półroczu tego roku. To ponad 10% wszystkich zgłoszeń w tym czasie.

W pierwszej połowie br. 21,5 tys. wniosków dotyczących założenia jednoosobowej działalności gospodarczej wpłynęło do rejestru CEIDG od osób, które mają obywatelstwo innego państwa.

Jak wynika z danych przekazanych przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii (MRiT), w pierwszej połowie 2025 roku do rejestru CEIDG (Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej) wpłynęło 149,1 tys. wniosków dotyczących założenia jednoosobowej działalności gospodarczej. Zdecydowaną większość z nich złożyli obywatele Polski (127,6 tys.), obcokrajowcy odpowiednio 21,5 tys. (14,4%).

— Niemal co siódma firma zakładana jest przez osobę spoza kręgu wyłącznie polskich obywateli. To pokazuje, że nasz kraj pozostaje atrakcyjny do prowadzenia działalności gospodarczej. Dla gospodarki oznacza to korzyści, m.in. większą różnorodność, rozwój lokalnych rynków i postępującą integrację. Ponadto aktywność tych przedsiębiorców przyczynia się do zwiększenia wpływów podatkowych i składkowych, co wspiera finansowanie usług publicznych oraz stabilność systemu fiskalnego — komentuje prawnik Alicja Woźniak z kancelarii Ars Aequi.

Fot. MondayNews Polska

Mateusz Lewandowski z departamentu analiz i legislacji Pracodawców RP zwraca uwagę, że polska gospodarka stoi przed wieloma zagrożeniami związanymi z kryzysem demograficznym i niedoborem pracowników

Z kolei Mateusz Lewandowski z departamentu analiz i legislacji Pracodawców RP zwraca uwagę, że polska gospodarka stoi przed wieloma zagrożeniami związanymi z kryzysem demograficznym i niedoborem pracowników. Praca imigrantów ma zatem dziś szczególne znaczenie dla utrzymania konkurencyjności naszego kraju. Ważne jest, aby cudzoziemcy nie tylko świadczyli pracę na podstawie umów o pracę czy zawierali umowy cywilnoprawne, ale też sami decydowali się na prowadzenie działalności gospodarczej.

— 14,4% wniosków to nie jest mało, choć nie obserwujemy tutaj np. dynamicznego wzrostu. Ten odsetek świadczy o tym, że nasz rynek jest interesujący dla obcokrajowców. Oni otwierają m.in. lokale gastronomiczne i sklepy z żywnością charakterystyczną dla ich kręgów kulturowych. Z moich obserwacji wynika, że są to dość dobrze funkcjonujące biznesy — stwierdza Adrian Parol, doradca restrukturyzacyjny i radca prawny.

### Ukraińskie biznesy

Spośród obcokrajowców, którzy w I poł. 2025 roku złożyli ww. wniosek, najwięcej było Ukraińców – 16,7 tys. (rok wcześniej – 16,5 tys.). Jak zaznacza Mateusz Lewandowski, osoby z Ukrainy są najliczniejszą grupą obcokrajowców w Polsce. Tak było zarówno przed 24 lutego 2022 roku, tak jest też dziś.

— Jednoosobowa Działalność Gosporadcza to dla Ukraińców prostota możliwości zarobkowania, bez konieczności uzyskiwania różnych zezwoleń, pozwoleń, walidacji dyplomów itd. U nas często realizują usługi pożądane przez rynek. Widzimy m.in. podmioty zajmujące się budownictwem czy innymi usługami związanymi z mieszkańcami – wyjaśnia dr Bartłomiej J. Gabryś z Katedry Przedsiębiorczości na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach.

Z kolei zdaniem mec. Alicji Woźniak, blisko 17 tys. wniosków o założenie JDG złożonych przez Ukraińców w pierwszej połowie 2025 roku to wynik, który można określić jako umiarkowanie wysoki. Według ekspertki z kancelarii Ars Aequi, wpływ na taką skalę popularności mają dwa główne czynniki. Ukraińcy coraz lepiej odnajdują się w polskich realiach. Znajomość języka, systemu prawnego i procedur sprawia, że prowadzenie JDG staje się bardziej dostępne. Ponadto, trwająca wojna wciąż skłania część osób do szukania zawodowej i życiowej stabilności właśnie w Polsce.

### Opcja po sąsiedzku

Na kolejnych miejscach tego zestawienia znajdują się Białorusini – 1,4 tys. (rok wcześniej – 1,8 tys.), a także osoby z obywatelstwem polskim i ukraińskim – 225 (195). Dalej są Niemcy – 197 (poprzednio – 242), osoby z obywatelstwem polskim i niemieckim – 193 (196), a potem Rumuni – 179 (213). Za nimi znajdują się osoby z obywatelstwem polskim i białoruskim – 171 (I poł. ub. r. – 165), Rosjanie – 168 (175), Bułgarzy – 144 (161), jak również Włosi – 132 (110).

**ŹRÓDŁO: MONDAYNEWS POLSKA**

# KTO ZDYSTANSOWAŁ SKODĘ I HYUNDAIA?

Chińskie auta są u nas coraz popularniejsze. W zakupach osób prywatnych, producenci z Państwa Środka mają już 15-proc. udział w naszym rynku.

Od początku roku obserwuję systematyczny wzrost zainteresowania markami chińskimi na polskim rynku, a także skokowe zwiększenie liczby klientów prywatnych, którzy decydują się na zakup nowego samochodu dzięki pojawieniu się atrakcyjnych ofert producentów z Chin. Od czasu wejścia Polski do UE, nie przypominam sobie tak dużej aktywności prywatnych nabywców na rynku nowych aut. Nawet mnie zaskoczyły jednak dane lipcowe pokazujące, w jak krótkim czasie Chińczycy zdystansowali konkurencję z Europy, Korei czy USA — mówi Kamil Makula, prezes Superauto.pl, największej platformy sprzedającej auta przez Internet.

MG, chińska marka z brytyjskim rodowodem, z liczbą 869 aut zarejestrowanych na osoby prywatne, wypadła w lipcu lepiej niż tacy giganci europejskiej motoryzacji, jak Skoda (806), Hyundai (704) czy Renault (519). Samochody z logotypem BAIC przegoniły z kolei m.in. Volvo (też kontrolowane przez Chińczyków) oraz Audi. OMODA wyprzedziła w segmencie „Kowalskich" BMW i Mercedesa, a Jaecoo - Opla i Peugeota.

Gdyby zsumować wszystkie chińskie marki, to pod względem popularności wśród klientów indywidualnych, ustępowałyby w lipcu jedynie Toyocie. W zakupach osób prywatnych, producenci z Państwa Środka mają już 15-proc. udział. Udział marek chińskich w całym rynku nowych aut osobowych w Polsce, a więc razem z rejestracjami dokonywanymi na firmy, wyniósł w lipcu 8,4% (w tej grupie mieści się leasing).

— Polacy interesują się autami chińskimi ze względu na ich atrakcyjne ceny, nowoczesną stylistykę, dopasowaną do gustów Europejczyków, a także bogate wyposażenie oferowane w standardzie, bez konieczności dużej dopłaty — wyjaśnia Kamil Makula. Według danych platformy chinskiesamochody.pl, najbardziej poszukiwane są „chińczyki" kosztujące od 78 do 132 tys. zł, w szczególności posiadające różne rodzaje nadwozi.

Eksperci Superauto.pl sprawdzili, jak „chińczyki" wypadają cenowo, gdy porówna się je ze zbliżonymi pod względem wyglądu, osiągów i wyposażenia przedstawicielami tradycyjnej motoryzacji. Sparowali w tym celu 8 modeli chińskich z ich odpowiednikami produkowanymi przez koncerny z Europy, Korei, Japonii oraz USA. Średnia różnica w cenie między autami popularnych marek a zbliżonymi chińczykami wyniosła prawie 20 tysięcy złotych. — Taka różnica w koszcie zakupu jest poważnym argumentem ekonomicznym decydującym o wyborze auta z Chin — podkreśla prezes Superauto.pl.

Według danych platformy chinskiesamochody.pl, są to przede wszystkim osoby pochodzące z większych miast, posiadających co najmniej 300 tys. mieszkańców, ale coraz częściej w serwisie aktywne są społeczności mniejszych miejscowości, mających od 50 do 300 tys. mieszkańców. Popularność „chińczyków" wśród osób żyjących na wsiach lub w małych miasteczkach jest jeszcze niewielka. **ŹRÓDŁO: SUPERAUTO.PL**

eprasa.pl e8f6190b7b

# EUROPA JESZCZE BARDZIEJ DOSTĘPNA

**Europejski akt w sprawie dostępności to dyrektywa, której celem jest poprawa funkcjonowania rynku wewnętrznego dostępnych produktów i usług poprzez usunięcie barier wynikających z rozbieżnych przepisów w państwach członkowskich. To dzięki niemu Unia Europejska staje się właśnie bardziej dostępna — dla wszystkich.**

Europejski akt w sprawie dostępności (Ustawa o dostępie do informacji publicznej — European Accessibility Act) wszedł w życie w czerwcu 2025 r. Promuje sprawiedliwość i uczciwość, a jednocześnie wspiera wzrost gospodarczy, innowacje i lepszą mobilność poprzez zapewnienie spójnego poziomu dostępności w całej UE. Zapewnia dostępność kluczowych produktów i usług — telefonów, komputerów, telewizorów, usług bankowych i płatniczych, transportu publicznego, platform handlu elektronicznego i komunikacji elektronicznej — dla osób z niepełnosprawnościami. Komisja nadal dąży do zapewnienia równych szans wszystkim i zapewnienia, że nikt nie zostanie pominięty.

W UE żyje około 100 milionów osób z niepełnosprawnościami. EAA ma na celu zmniejszenie barier, z którymi borykają się na co dzień i umożliwienie im pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. Wybrane produkty i usługi sprzedawane w UE muszą obecnie spełniać wspólne wymogi dostępności. Obejmuje to na przykład odpowiednie rozmiary czcionek i funkcje przetwarzania tekstu na mowę w samoobsługowych terminalach płatniczych, czytnikach e-booków i smartfonach.

### Konkrety

Konkretnie oznacza to, że: w transporcie publicznym — operatorzy systemów muszą raportować dostępność stacji i oferowanych przez siebie usług. Informacje o usługach transportowych, takie jak rozkłady jazdy czy zakup biletów, a także ekrany informacyjne na stacjach muszą być dostępne. Z kolei w kontekście numeru alarmowego UE 112 — osoby z trudnościami w komunikacji mogą skontaktować się ze służbami ratunkowymi za pomocą głosu, tekstu lub wideo w czasie rzeczywistym i z dowolnego miejsca w Unii Europejskiej.

Bankomaty — osoby z dysfunkcją wzroku mogą łatwiej korzystać z usług bankowych dzięki dostępnym, multisensorycznym interfejsom. Specjalne wymagania dotyczące wzrostu ułatwiają poruszanie się na wózkach inwalidzkich i osobom niskiego wzrostu.

Sprzęt IT — musi być dostępny i kompatybilny z technologiami wspomagającymi, umożliwiając osobom z niepełnosprawnościami pełne uczestnictwo w zatrudnieniu.

Ustawa nakłada również obowiązek szkolenia w zakresie niepełnosprawności i dostępności dla usługodawców.

### Korzyści

Z tych wspólnych przepisów dotyczących dostępności w UE skorzystają przedsiębiorstwa: nastąpi redukcja kosztów, łatwiejszy handel transgraniczny i większe możliwości rynkowe dla dostępnych produktów i usług. Skorzystają też, co oczywiste — osoby z niepełnosprawnościami i osoby starsze — konkretnie z większej dostępności produktów i usług na rynku, dostępnych produktów i usług po bardziej konkurencyjnych cenach, mniejszych barier w dostępie do transportu, edukacji i otwartego rynku pracy, większej liczby miejsc pracy dostępnych tam, gdzie potrzebna jest wiedza specjalistyczna z zakresu dostępności, objętych produktów i usług.

Europejski akt w sprawie dostępności obejmuje produkty i usługi, które zostały uznane za najważniejsze dla osób z niepełnosprawnościami, a jednocześnie najprawdopodobniej będą podlegać zróżnicowanym wymogom w zakresie dostępności w poszczególnych krajach UE.

Komisja skonsultowała się z zainteresowanymi stronami i ekspertami w sprawie dostępności i uwzględniła zobowiązania wynikające z Konwencji ONZ o osobach z niepełnosprawnościami. Produkty i usługi te obejmują komputery i systemy operacyjne, bankomaty, automaty biletowe i odprawy, smartfony, sprzęt telewizyjny związany z usługami telewizji cyfrowej, usługi telefoniczne i powiązany sprzęt, dostęp do audiowizualnych usług medialnych, takich jak transmisje telewizyjne i powiązany sprzęt konsumencki, usługi związane z lotniczym, autobusowym, kolejowym i wodnym transportem pasażerskim, usługi bankowe, e-booki, e-commerce.

### A tymczasem...

Komisja Europejska wyznaczyła 12 października 2025 r. jako datę rozpoczęcia stopniowego uruchamiania unijnego systemu wjazdu/wyjazdu (EES: Entry/Exit System).

### Czyli co?

EES jest zaawansowanym systemem technologicznym, który będzie cyfrowo rejestrował wjazdy i wyjazdy obywateli państw trzecich podróżujących do 29 państw europejskich, w tym państw stowarzyszonych w ramach Schengen, na pobyty krótkoterminowe. Będzie pobierać dane biometryczne, takie jak odciski palców, wizerunek twarzy i inne informacje o podróży, stopniowo zastępując obecny system stemplowania paszportów.

EES zmodernizuje i usprawni zarządzanie granicami zewnętrznymi UE. Dostarczy wiarygodnych danych na temat przekraczania granic, będzie systematycznie wykrywać osoby przekraczające okres dozwolonego pobytu, a także przypadki oszustw związanych z dokumentami i tożsamością. System wjazdu/wyjazdu przyczyni się zatem do zapobiegania nielegalnej migracji i ochrony bezpieczeństwa obywateli europejskich. Ponadto, dzięki zwiększonemu wykorzystaniu zautomatyzowanych odpraw granicznych, podróżowanie stanie się sprawniejsze i bezpieczniejsze dla wszystkich. Nowy system spełnia najwyższe standardy ochrony danych i prywatności, zapewniając ochronę i bezpieczeństwo danych osobowych podróżnych.

— Uruchomienie 12 października 2025 r. systemu wjazdu/wyjazdu stanowi krok w kierunku uczynienia z UE najbardziej zaawansowanego kierunku podróży na świecie. Ściśle współpracując z państwami członkowskimi i sektorem transportu, tworzymy bezpieczne, wydajne i przyjazne dla podróży ramy, które odzwierciedlają zaangażowanie Europy zarówno w bezpieczeństwo, jak i innowacje technologiczne — uważa Henna Virkkunen, wiceprzewodnicząca wykonawcza do spraw suwerenności technologicznej, bezpieczeństwa i demokracji.

Począwszy od 12 października państwa członkowskie zaczną wprowadzać EES stopniowo przez sześciu miesięcy. Służby graniczne będą stopniowo rejestrować dane obywateli państw trzecich przekraczających granice. Pod koniec tego okresu system wjazdu/wyjazdu zostanie w pełni wdrożony na wszystkich przejściach granicznych.

— System wjazdu/wyjazdu jest kluczowym elementem poprawy zarządzania naszymi granicami zewnętrznymi. Pomoże nam to śledzić, kto wjeżdża do UE i ją opuszcza. Wzmocni to bezpieczeństwo w strefie Schengen, pomagając nam identyfikować osoby nadmiernie przedłużające pobyt, zapobiegać nielegalnym przepływom oraz ograniczać oszustwa związane z dokumentami i tożsamością. Dzięki sześciomiesięcznemu okresowi wdrażania państwa członkowskie, podróżni i przedsiębiorstwa będą mieli czas na dostosowanie się do nowego systemu — dodaje Magnus Brunner, komisarz do spraw wewnętrznych i migracji.

Celem stopniowego uruchamiania EES jest umożliwienie państwom członkowskim korzystania z nowego systemu, przy jednoczesnym zapewnieniu służbom granicznym, sektorowi transportu i podróżnym, których to dotyczy, czasu na dostosowanie się do nowych procedur.

Wraz z uruchomieniem systemu wjazdu/wyjazdu w październiku UE czyni znaczący krok w kierunku osiągnięcia swojego celu, jakim jest stworzenie bezpieczniejszego i wydajniejszego systemu zarządzania granicami.

**OPRAC. MMB**

Europejski akt w sprawie dostępności promuje sprawiedliwość i uczciwość, a jednocześnie wspiera wzrost gospodarczy, innowacje i lepszą mobilność poprzez zapewnienie spójnego poziomu dostępności w całej UE.

EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury
Patronat polskiej prezydencji w Radzie UE
Patronage of the Polish presidency of the Council of the EU
Patronage de la présidence polonaise du Conseil de l'UE

eprasa.pl e8f6190b7b

## OLSZTYŃSKIE KINA

**Czwartek, 21 sierpnia**

### REPERTUAR MULTIKINO

TOGETHER / napisy: 20:00; BLUEY W KINIE: KOLEKCJA POBAWMY SIĘ W SZEFA KUCHNI / familijny / dubbing: 10:00, 11:30, 13:00, 14:30, 16:00; ZNIKNIĘCIA / napisy: 12:00, 14:50, 16:10, 17:40, 19:30, 20:30, 21:15; PAN WILK I SPÓŁKA 2 / familijny / dubbing: 10:15, 11:15, 12:45, 13:45, 16:15, 18:45; VINCI 2: 14:30, 17:15, 20:00; O PSIE, KTÓRY JEŹDZI KOLEJĄ 2 / familijny: 10:00, 10:50, 12:15, 13:10, 15:30, 17:50; NIKT 2 / napisy: 15:15, 17:25, 19:35, 21:45; NAGA BROŃ / napisy: 17:25, 19:00; F1 / napisy: 12:50, 20:10; 13 DNI DO WAKACJI: 21:10; FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / dubbing: 14:20; JURASSIC WORLD: ODRODZENIE / dubbing: 11:20, 17:00; ODDAJ JĄ / napisy: 20:50; ŚWINKA PEPPA POZNAJE DZIDZIUSIA / familijny / dubbing: 10:30; SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 10:30, 13:45, 16:00; ZAKRĘCONY PIĄTEK 2 / dubbing: 11:10; ZAKRĘCONY PIĄTEK 2 / napisy: 18:15

### REPERTUAR HELIOS

NIKT 2 / napisy: 14:20, 16:30, 19:00, 20:20, 21:15; ZNIKNIĘCIA / napisy: 11:30, 14:30, 18:15, 20:45; O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ 2 / familijny: 10:00, 11:45, 12:20, 14:00, 16:15, 18:30; VINCI 2: 15:20, 18:45, 20:00; PAN WILK I SPÓŁKA 2 / familijny / dubbing: 10:00, 10:50, 12:30, 15:00, 17:30; NAGA BROŃ / napisy: 14:50, 17:15, 20:30; 13 DNI DO WAKACJI: 13:10, 17:00, 21:00; FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / dubbing: 12:15; FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / napisy: 17:45; F1 / napisy: 14:40, 19:30; SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 10:30; ZAKRĘCONY PIĄTEK 2 / dubbing: 12:00; ZAKRĘCONY PIĄTEK 2 / napisy: 15:10 ; ODDAJ JĄ / napisy: 21:30; ŻYCIE CHUCKA / napisy: 12:45

### REPERTUAR AWANGARDA

„Pewnego razu w Paryżu" - prod. Francja, Belgia : godz. 17.45 sala klubowa; „Bird" - prod. Wielka Brytania, USA : godz. 18.00 sala arte; „Follemente. W tym szaleństwie jest metoda" - prod. Włochy : godz. 18.00 sala studyjna; „Wielkie piękno" - prod. Włochy, Francja : godz. 19.45 sala studyjna; „Życie Chucka" - prod. USA : godz. 20.00 sala klubowa; „Opętani" - prod. Nowa Zelandia, Australia : godz. 20.00 sala arte

**29 sierpnia**

### KABORNO JAZZ PIKNIK

**Kaborno**

W programie:
Paweł SZUKIS & Paweł ROLIKOWSKI
WARMIA JAZZ Trio
CIDER FUNK
TOMASZ BANUL TRIO
**Godz. 18.00.**

**30 sierpnia**

### KABORNO JAZZ PIKNIK

**Kaborno**

W programie:
Five O'Clock ORCHESTRA
Natalia LUBRANO & Scena 104
Adam PALMA DUO
JOSCHO STEPHAN TRIO feat Krzysztof PEŁECH
**Godz. 16.00.**

**21 sierpnia**

### SIDEWALK ASTRONOMICZNY

**Olsztyn**

Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne zaprasza mieszkańców i turystów na wyjątkowe spotkania z astronomią – Sidewalk astronomiczny, czyli uliczne obserwacje Słońca z wykorzystaniem specjalistycznego teleskopu słonecznego. Przez całe lato, od początku lipca aż do końca sierpnia, pracownicy Planetarium wychodzą w miasto, by dzielić się wiedzą, pasją i zachęcać do patrzenia w niebo – tym razem w ciągu dnia! Sidewalk astronomiczny to okazja, by z bliska zobaczyć aktywność naszej dziennej gwiazdy, plamy słoneczne, protuberancje i inne zjawiska zachodzące na powierzchni Słońca, to wszystko w pełni bezpieczny sposób, pod okiem ekspertów.
**Godz. 11.00, Przed ratuszem, Pl. Jana Pawła II.**

**21 sierpnia**

### MIĘDZYNARODOWY PROJEKT TYPOGRAFICZNY POETRY 2025

**Olsztyn**

Program:
— 14.00-15.30 Warsztaty drukarsko-introligatorskie, prowadzenie: Tomek Ratajczak; Flyingfish Letterpress (zapisy do 19 sierpnia: galeria@wbp.olsztyn.pl)
— 16.00-16.30 „Druki bibliofilskie – czym się charakteryzują" – spotkanie z dr. Jakubem Maciejem Łubockim; kuratorem Działu Sztuki Wydawniczej Muzeum Narodowego we Wrocławiu
— Wystawa plakatów Międzynarodowego Projektu Typograficznego PoeTry 2025 – zasmakuj w poezji Edgara A. Poe (czynna od 21 sierpnia do 4 września 2025 r.) Galeria Stary Ratusz, WBP, ul. Stare Miasto 33.
**Godz. 14.00, Galeria Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.**

**21 sierpnia**

### SZANTY NA OLSZTYŃSKIEJ STARÓWCE

**Olsztyn**

Nie ma drugiego takiego gatunku, jak szanty: integrującego ludzi muzycznym rytmem wakacyjnych wspomnień i zachęcającego do wspólnego śpiewu. Zanim wyruszycie ciągać fały i stawiać groty, wpadnijcie koniecznie na olsztyńskie Stare Miasto, gdzie w lipcu i sierpniu Miejski Ośrodek Kultury realizuje „Szanty na olsztyńskiej starówce". Zapraszamy na cykl plenerowych, bezpłatnych koncertów poświęconych piosence szuwarowo-bagiennej!
**Godz. 19.00, Scena na Targu Rybnym.**

**21 sierpnia**

### CZWARTKOWO NA FOLKOWO

**Lidzbark Warmiński**

Koncert zespołu „Kraszewskie Śpiewoki". W programie będzie można usłyszeć znane melodie warmińskie, popularne melodie ludowe i biesiadne.
**Godz. 17.00, Oranżeria Kultury, ul. Krasickiego 2.**

**22 sierpnia**

### WAKACYJNE KINO DLA DZIECI - SEANS FILMOWY Z QUIZEM

**Olsztyn**

Film opowiada historię legendarnej rodziny odkrywców – Klade`ów – którzy muszą przezwyciężyć swoje różnice i zjednoczyć siły, by ocalić świat, który przypomina niczym nieograniczoną dżunglę pełną żywych kolorów, dziwnych stworzeń i zaskakujących niebezpieczeństw.
**Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.**


Warmiński ZAKŁAD POGRZEBOWY 1987
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
725otbp-a-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-k-M


Szanownemu Panu Doktorowi
**Włodzimierzowi Makowskiemu**
oraz **rodzinie i bliskim**
wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci
**Żony**
składają koleżanki i koledzy z dawnej Katedry Towaroznawstwa Ogólnego i Doświadczalnictwa UWM w Olsztynie
95825opb1-a-M


NAGROBKI POJEDYNCZE • NAGROBKI PODWÓJNE • NAGROBKI URNOWE • RZEŹBY
PIK GRANIT KAMIENIARSTWO
Oryginalne i wytworne nagrobki, eleganckie oraz unikalne rzeźby, idealnie dopełnią wygląd nagrobka.
Do każdego zlecenia podchodzimy indywidualnie i jest ono dla nas swoistym wyzwaniem.
*
Zadowolenie klienta to podstawa, stawiamy je sobie jako najwyższą poprzeczkę.
PIK GRANIT
Olsztyn, ul. Wadąska 9
Dobre Miasto, ul. Wojska Polskiego 30a
Pasłęk, ul. Sprzymierzonych 15

Zakład czynny jest w godzinach: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
tel. 788 861 741, e-mail: biuro@pikgranit.pl
www.pikgranit.pl
48425otbr-a-M


OGŁOSZENIA DROBNE

**USŁUGI**

budowa | remont

**ADAM** remonty, 535-657-867

mp-xxpo-7491b-M


**NIERUCHOMOŚCI**

sprzedam

**GARAŻ** Pomorska, 573-130-023

**WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL** 503-103-703

**PRACA**

dam pracę

**ZATRUDNIĘ** w gospodarstwie rolnym, 601-772-124


REKLAMA

JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY
USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł
OFERUJEMY:
* kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes
Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com

31225otbr-d -G


eprasa.pl e8f6190b7b

# SZÓSTKI POWALCZĄ W MISTRZOSTWACH

**PIŁKA NOŻNA**\\\ W sobotę w Jarocinie odbędzie się finał drugiej edycji Mistrzostw Polski Szóstek – turnieju przeznaczonego dla drużyn amatorskich. Warmię i Mazury będą reprezentować Tęcza Biskupiec (kobiety) i Legia Bart Bartoszyce (mężczyźni).

Zespoły z Biskupca i Bartoszyc tworzą byli ligowi zawodnicy i zawodniczki, którzy zgodnie przyznają, że obowiązki nie pozwalają już im na systematyczne treningi i udział w rozgrywkach ligowych, ale wciąż kochają piłkę nożną, stąd pomysł udziału w mistrzostwach Polski szóstek. Warto wyjaśnić, że ich uczestnicy nie mogą mieć nic wspólnego z ligowymi klubami w obecnym i poprzednim sezonie, bo szóstki są tylko dla drużyn amatorskich.

- MISTRZOSTWA POLSKI SZÓSTEK TO WYJĄTKOWA OKAZJA, ABY POD SZYLDEM KLUBU ZGROMADZIĆ BYŁYCH PIŁKARZY I PIŁKARKI ORAZ UMOŻLIWIĆ RODZICOM, KIBICOM CZY TRENEROM POWRÓT NA BOISKA. WSZYSTKO TO SŁUŻY BUDOWANIU WOKÓŁ KLUBU PEWNEJ SPOŁECZNOŚCI. KLUB TO NIE TYLKO OSOBY GRAJĄCE DZIŚ – KLUB PIŁKARSKI TO MIEJSCE, W KTÓRYM KAŻDY ZNAJDZIE COŚ DLA SIEBIE - WYJAŚNIA MÓWI PRZEMYSŁAW PRĘTKIEWICZ, DYREKTOR DEPARTAMENTU PIŁKI AMATORSKIEJ.

Fot. archiwum klubu

Celem bartoszyczan jest awans do ćwierćfinału MP

Od końca czerwca drużyny w całym kraju rywalizowały w turniejach regionalnych o awans do finału ogólnopolskiego. Rozgrywki mężczyzn poprzedziło 14 turniejów wojewódzkich, m.in. w Wielkopolsce awans wywalczył ubiegłoroczny mistrz – Lech Poznań. Natomiast w rywalizacji kobiet zmagania podzielono na cztery strefy, a finały odbyły się w Łodzi, Bydgoszczy, Szczytnie i Kiełczowie. Spośród drużyn kobiecych, zakwalifikowanych do rozgrywek w Jarocinie, aż trzy mają już doświadczenie gry w finale. Wśród nich jest Tęcza Biskupiec, która rok temu wróciła do domu z brązowymi medalami mistrzostw Polski! Złote krążki zawisły na szyjach piłkarek Zorzy Pręgów. Bartoszyczanie wypadli wówczas słabiej, bo nie wyszli z grupy.

- Kiedyś same trenowałyśmy w różnych klubach, a obecnie szkolimy dzieci. Ja na przykład w Biskupcu pracuję z najmłodszą grupą dzieci, które mają od czterech do sześciu lat - wyjaśnia Daria Smolak, która wraz z Aleksandrą Dudą były inicjatorkami utworzenia w Tęczy sekcji kobiecej. - Spotykamy się raz w tygodniu, by sobie pograć, a poza tym bierzemy udział w różnych turniejach. Na przykład niedawno byłyśmy na mistrzostwach SOCCA. Też rywalizują tam sześcioosobowe zespoły, ale są trochę inne zasady - na przykład karne wykonuje się jak w hokeju, czyli zawodnik wyprowadza piłkę ze środa boiska, wychodząc na pozycję sam na sam z bramkarzem. Jest też tzw. turbo dogrywka, która trwa 20 minut, ale co pięć minut jest ściągany jeden zawodnik, aż dochodzi do sytuacji, kiedy w obu ekipach zostaje po jednym graczu.

O co tym razem w finale powalczą piłkarki Tęczy? - Zawsze mierzymy wysoko, znowu chcemy stanąć na podium, tyle że może na trochę wyższym stopniu - dodaje z uśmiechem pani Daria.

• **Grupa finałowa:** Tęcza Biskupiec, Diamonds Academy, Goliat Leoncin, Zorza Pęgów.

>>> **TĘCZA BISKUPIEC:** Daria Smolak, Aleksandra Duda, Aleksandra Szczerbaczewicz, Anna Pyczkowska, Bogumiła Obrębska-Kraśniewska, Karolina Szymańska, Magdalena Myśliwczyk, Katarzyna Ślesińska, Nikola Stefańska, Aleksandra Błocka, Paulina Kowalska, Monika Antczak; trener - Lech Buczek.

O ile piłkarki z Biskupca myślą o podium, o tyle celem piłkarzy z Bartoszyc jest wyjście z grupy. - Zaczęliśmy się spotykać rok temu, większość z nas kiedyś grała w Victorii, ale są wśród nas też byli zawodnicy Granicy Bezledy i Juranda Barciany. Dość szybko pojawił się pomysł na udział w mistrzostwach szóstek. Uznaliśmy, że warto spróbować - przypomina Przemysław Mikulak, na co dzień trener dzieci w Legii Bart. - No i od razu odnieśliśmy pierwszy sukces, bo wygraliśmy eliminacje wojewódzkie, dzięki czemu zagraliśmy w ubiegłorocznym turnieju finałowym mistrzostw Polski. Niestety, dość późno zaczęliśmy wtedy trenować, dlatego ostatecznie nie wyszliśmy z grupy. Dlatego w tym roku więcej popracowaliśmy, bo naszym celem jest awans do ćwierćfinałów. A że trafiliśmy do trzyzespołowej grupy, więc tak naprawdę wystarczy wygrać jeden mecz, by znaleźć się w czołowej ósemce. Na pewno w pierwszym etapie mistrzostw naszym najgroźniejszym rywalem będzie Piotrków Trybunalski, bo w eliminacjach wojewódzkich ograł Widzew Łódź, który rok temu został wicemistrzem, przegrywając w finale z Lechem Poznań.

Fot. archiwum klubu

Tęcza Biskupiec ponownie chce powalczyć o medal

>>> **LEGIA BART BARTOSZYCE:** Przemysław Mikulak, Marcin Kwieciński, Kamil Czupajło, Kamil Krupiński, Łukasz Piotrowski, Kamil Figat, Marcin Własiuk, Tomasz Konieczek, Wojciech Potyra, Andrzej Żelazny, Paweł Gajkowski, Arkadiusz Walencik.

* Grupa A: Lech Poznań, Błękit Żołynia, Żaki Szczecin, Piłkawka Białystok; grupa B: Północ Lublin, BSS Irzyk, Odra Pomorsko, Sport CK Kielce; grupa C: Zryw Radonia, Red Devils Chojnice, Wisła Fordon; grupa D: Orzeł Lewniowa, Legia Bart Bartoszyce, OSiR Piotrków Tryb.

**ARTUR DRYHYNYCZ**

**Harmonogram sobotnich Mistrzostw Polski**

>>> g. 11-14 – faza grupowa mężczyzn
>>> g. 14-17 – rozgrywki kobiet
>>> g. 14:30-17 – faza pucharowa mężczyzn
>>> g. 17:30 – ceremonia medalowa

## SPRINTEM

**KOLARSTWO MTB**\\\ W niedzielę Olsztyn zaprasza na rowerowe święto, bo stolica Warmii i Mazur stanie się centrum rywalizacji w siódmym etapie prestiżowego cyklu Łaciate Mazury MTB. 24 sierpnia na trasie „Warmińskich Ścieżek" ponownie zmierzą się najlepsi zawodnicy i amatorzy, a po ubiegłorocznym sukcesie organizatorzy obiecują jeszcze więcej adrenaliny, sportowej pasji i emocji.

Tegoroczna runda liczy 23,4 km długości i około 400 m przewyższenia. Organizatorzy przygotowali kilka wariantów dystansów, tak aby każdy mógł znaleźć wyzwanie dla siebie:

>> PRO – 68 km
>> EXPERT i E-BIKE RACE – 47 km
>> HOBBY – 23,5 km
>> FUN – 11,5 km

Start i meta wszystkich wyścigów zlokalizowane będą w Centrum Rekreacyjno-Sportowym Ukiel. Trasa poprowadzi m.in. ulicami Żeglarską, Kasztanową, Dębową i Bałtycką w stronę Lasu Miejskiego. Nie zabraknie kultowych punktów, takich jak kładka nad jeziorem Długim, strome zbocza wzdłuż Łyny, Łynostrada i ruiny stadionu Gwardii.

Oprócz rywalizacji dorosłych zaplanowano również wydarzenia dla młodszych uczestników. Najmłodsi (1,5-5 lat) wystartują w Cariboo Kids Race, a starsi w Łaciate Junior Race – Lidze Szkółek Kolarskich (6-13 lat), gdzie będą mogli zaprezentować swoje umiejętności i promować swoje kluby.

>>> Szczegółowy program, g. 10 – start wyścigu PRO; 10:10 – start wyścigu EXPERT; 10:15 – start wyścigu HOBBY/WIELKA STÓWA; 10:20 – start wyścigu E-Bike Race; 12:30 – Wyścigi Cariboo Kids Race; 13:30 – Dekoracja zwycięzców Cariboo Kids Race; 13:30 – Dekoracja kategorii PRO/EXPERT/HOBBY/WIELKA STÓWA/E-Bike Race; 14:30 – start wyścigu Młodzik/Młodziczka; 14:31 - start wyścigu FUN; 14:35 – start wyścigu Żak/Żaczka; 15:40 – start wyścigu Wentylki; 16:10 – start wyścigu Bystrzaki; 16:30 – start wyścigu Skrzaty; 17 - Dekoracja pozostałych kategorii.

eprasa.pl e8f6190b7b

# POKAZ SERCA I PASJI DO SPORTU

**ŻEGLARSTWO**\\\ Podczas mistrzostw Polski w klasie Open Skiff, które przeprowadzono w Pucku, aż dwa z trzech złotych medali, jakie były do zdobycia, wywalczyli zawodnicy Yacht Klubu Junga Stawiguda, który swoją siedzibę ma w Marinie Pluski.

Aleksander Grygołowicz triumfował w kategorii wiekowej U-13 (młodzicy), natomiast Stanisława Wygońska była najlepsza w sprincie w kategorii U-17 (juniorzy młodsi).

„Duma i radość – tak mogę podsumować start mojej ekipy z Yacht Klubu Junga Stawiguda w Marinie Pluski" - w mediach społecznościowych napisał trener Adam Liszkiewicz. „Medale cieszą, miejsca w czołówce budują, ale najpiękniejsze jest to, że na wodzie potrafimy czerpać radość, żeglować w rytmie wiatru i być naprawdę tu i teraz – z uśmiechem na twarzy. To były trzy dni pięknego żeglowania, pełne emocji, nerwów, radości i sportowej walki".

Fot. facebook/Junga

Aleksander Grygołowicz w kraju nie ma sobie równych

13-LETNI ALEKS WYGRAŁ SZEŚĆ OSTATNICH REGAT, JAKIE BYŁY ZORGANIZOWANE W POLSCE (CHARZYKOWY, KRYNICA MORSKA, SOPOT, PLUSKI I GDAŃSK), NIC WIĘC DZIWNEGO, ŻE DO PUCKA POJECHAŁ PO TYTUŁ MISTRZA POLSKI. POCZĄTEK REGAT BYŁ JEDNAK TRUDNY...

- Początkowo prowadził chłopak z Krakowa, ale Aleks systematycznie odrabiał straty - wyjaśnia Adam Liszkiewicz. - Żeglował mądrze, w efekcie przed ostatnim wyścigiem był już pierwszy z trzypunktową przewagą. Plan był więc prosty - miejsce było nieważne, byle trzymać się najgroźniejszego rywala. No i skończyło się zgodnie z planem, bo co prawda żeglarz z Krakowa wygrał ten wyścig, ale Aleks był drugi, dzięki czemu został mistrzem Polski.

W grupie starszej medalowe aspiracje miała też Stanisława Wygońska, niestety, słaby pierwszy dzień zadecydował o tym, że ostatecznie była dopiero dziewiąta (trzecia wśród dziewcząt). Po regatach nie ukrywała niezadowolenia, więc dodatkowo zmotywowana wzięła udział w mistrzostwach Polski w sprincie, które odbyły się następnego dnia. No i Wygońska - jak twierdzi trener Liszkiewicz - „rozwaliła wszystkich". - W sprincie rywalizowało tylko dziesięciu najlepszych zawodników z eliminacji. W tej grupie były tylko dwie dziewczyny, a mimo to moja podopieczna zwyciężyła z dużą przewagą nad rywalami, bo z ośmiu wyścigów wygrała aż cztery - opowiada szkoleniowiec klubu ze Stawigudy. - W ostatnim wyścigu nie musiała startować, bo już miała zapewniony złoty medal, ale mimo to popłynęła i... wygrała. Nad najlepszymi chłopcami w Polsce miała olbrzymią przewagę, bo wicemistrza (Jan Waśkiewicz, Horn Kraków - red.) wyprzedziła aż o 13 punktów.

Stanisława Wygońska na najwyższym stopniu podium MP w sprincie

Jako trener jestem dumny nie tylko z tego medalu, ale przede wszystkim z postawy mojej podopiecznej, bo dzień po trudnych startach w mistrzostwach Polski pokazać taką siłę, koncentrację i radość żeglowania, to naprawdę coś wielkiego. To był nie tylko znakomity wynik, ale też pokaz serca i pasji do sportu. Jak widać w grupie mam dwoje wybitnych zawodników, czyli Grygołowicza i Wygońską, która jest z... Sopotu, bo u mnie chcą trenować dzieci z całej Polski. Dodam jeszcze, że w klasyfikacji generalnej Pucharu Polski oboje są na pierwszych miejscach. Na koniec chciałbym podziękować naszym partnerom, czyli gminie Stawiguda i firmie Living Room, bo dzięki ich pomocy możemy sięgać po marzenia!

KOLEJNE STARTY PODOPIECZNYCH ADAMA LISZKIEWICZA TO: PUCHAR POLSKI W GDYNI (6-7 WRZEŚNIA), TRZECIA RUNDA PUCHARU EUROPY W PLUSKACH (19-21 WRZEŚNIA), REGATY W KRAKOWIE, A NA KONIEC MISTRZOSTWA EUROPY W BARCELONIE, GDZIE JEDNOCZEŚNIE ODBĘDĄ SIĘ OSTATNIE ELIMINACJE PUCHARU EUROPY.

• **Miejsca pozostałych zawodników Yacht Klubu Junga Stawiguda, U-13:** 11. Hanna Iłowiecka (4. miejsce wśród dziewczyn), 18. Wincent Grzybowski ((14. wśród chłopców), 19. Mikołaj Gałon (15. wśród chłopców), 20. Hanna Pitkiewicz (5. wśród dziewczyn); **U-17:** 17. Marcel Cichocki (14. wśród chłopców), 22. Pola Aleksiejuk-Artych (5. wśród dziewczyn), 29. Maksym Oskroba (19. wśród chłopców).

>>> Zakończyła się XXXI Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Letnich Wielkopolska 2025. W klasie Optimist rywalizowało ponad 110 zawodników i zawodniczek. Rozegrano 11 wyścigów, w których najlepsza okazała się Pola Wójcik (AZS UW), wyprzedzając Antoninę Dziekańską (Giżycka Grupa Regatowa) i Barbarę Gmurek (CHKŻ Chojnice).

**ARTUR DRYHYNYCZ**

## O PIŁCE

Cztery polskie drużyny zagrają dzisiaj w ostatniej rundzie przed fazą ligową europejskich pucharów.
• 4. runda eliminacji Ligi Europy: Lech Poznań - KRC Genk (20.25 TVP 2)
• 4. runda eliminacji Ligi Konferencji: Jagiellonia Białystok - Dinamo Tirana (20.05 Polsat Sport Extra), Raków Częstochowa - Arda Kyrdżali (20.55 TVP Sport), Hibernian FC - Legia Warszawa (20.50 Polsat Sport).
Rewanże zostaną rozegrane 28 sierpnia.
**********
Karabach Agdam, z Mateuszem Kochalskim w bramce, wygrał w Budapeszcie z Ferencvarosem 3:1 w pierwszym meczu czwartej rundy eliminacji Ligi Mistrzów.
W innym wtorkowym meczu Club Brugge, w którego kadrze zabrakło Michała Skórasia, takim samym wynikiem pokonał na wyjeździe Rangers FC. Z kolei pogromca Lecha Poznań - Crvena Zvezda Belgrad przegrała u siebie z cypryjską ekipą Pafos FC 1:2, tracąc pierwszego gola już w 40. sekundzie.
**********
Wyniki 2. rundy Bank Spółdzielczy w Szczytnie Wojewódzkiego Pucharu Polski: Mazur Wydminy - Mamry Giżycko 3:3 (4:2 w karnych), Agat Jegłownik - Concordia Elbląg 0:6, Arbiter Cymes Olsztyn - Gwardia Szczytno 0:6, Motor Lubawa - Sokół Ostróda 1:6, Kłobuk Mikołajki - Mazur Ełk 1:2, Pisa Primavera Barczewo - Start Nidzica 1:3.
**********
We wtorkowych meczach I ligi niespodziewanie wysoką porażkę zaliczyła marząca o powrocie do Ekstraklasy Polonia Warszawa, która na swoim stadionie przegrała aż 1:6 (0:2) z Wieczystą Kraków. Nadal skutecznością imponuje Wisła Kraków, która w pięciu meczach wbiła rywalom aż 23 gole.
• **Inne wyniki 6. kolejki:** Miedź Legnica - ŁKS Łódź 2:1 (2:0), Znicz Pruszków - Wisła Kraków 0:7 (0:3).
• **Czołówka tabeli:** 1. Wisła Kraków - 15; 2. Wieczysta Kraków - 13; 3. Pogoń Grodzisk Mazowiecki - 10; 4. ŁKS Łódź - 9; 5-6. Śląsk Wrocław, Chrobry Głogów - po 8.

eprasa.pl e8f6190b7b

# TEN POMYSŁ NA BANK SIĘ MUSI UDAĆ

**SIATKÓWKA**\\\ Do grona sponsorów Indykpolu AZS Olsztyn dołączył Bank Spółdzielczy w Szczytnie. Dwie instytucje z bogatą tradycją i silnymi korzeniami na Warmii i Mazurach połączyły swe siły, żeby wspólnie wspierać lokalną społeczność.

Bal Sportowca, podczas którego ogłaszamy wyniki Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa, jest okazją do spotkania twarzą w twarz trzech światów, czyli sportu, biznesu i polityki. Taki jest nasz cel, bo zdajemy sobie sprawę z tego, że sport bez odpowiedniego wsparcia nie ma szansy na rozwój. Dlatego udział w balu dla działaczy sportowych powinien być priorytetem, ponieważ mogą na nim nawiązać bardzo cenne kontakty. Tak właśnie stało się podczas ostatniego Balu Sportowca, na którym doszło do sympatycznej rozmowy między Tomaszem Jankowskim, prezesem olsztyńskich siatkarzy, i Krzysztofem Karwowskim, prezesem Banku Spółdzielczego w Szczytnie.

KIEROWANY PRZEZ PREZESA KARWOWSKIEGO BANK JEST ZNANY ZE WSPIERANIA LOKALNEGO SPORTU, JEST M.IN. SPONSOREM TYTULARNYM WOJEWÓDZKIEGO PUCHARU POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ. A ŻE SIATKARZE INDYKPOLU AZS TO SPORTOWA WIZYTÓWKA WOJEWÓDZTWA, WIĘC SZYBKO OBIE STRONY DOSZŁY DO POROZUMIENIA W SPRAWIE WSPÓŁPRACY.

- Cieszę się, że udało nam się podpisać umowę z Bankiem Spółdzielczym w Szczytnie, który od lat jest silnie związany z naszym regionem - podkreśla Tomasz Jankowski, prezes zarządu Piłki Siatkowej AZS UWM SA. – Szczególnie raduje mnie fakt, że w poprzednim sezonie przedstawiciele banku byli obecni na meczach w olsztyńskiej Uranii. Wierzę, że swoją postawą przekonaliśmy nowego partnera do współpracy. Mam nadzieję, że dzięki dobrej grze i skutecznym działaniom marketingowym uda się nam zbudować relację trwalszą niż tylko na jeden sezon.

Fot. archiwum klubu

Prezes Krzysztof Karwowski (z lewej), prezes Tomasz Jankowski i wiceprezes banku Tomasz Błaszczak

- Współpraca z Indykpolem AZS Olsztyn to współpraca z najsilniejsza marką sportową w regionie - nie ma wątpliwości prezes Krzysztof Karwowski. – AZS reprezentuje sport drużynowy, który niesie ze sobą wszystko, co najlepsze w kibicowaniu. Nie zawsze jest to tak dobrze widoczne w innych dyscyplinach sportowych. Widzimy więc ogromną szansę na rozwój tej współpracy, na budowanie jeszcze silniejszej marki banku przy AZS oraz jeszcze mocniejszej pozycji AZS jako regionalnej marki we współpracy z Bankiem Spółdzielczym w Szczytnie.

Warto wyjaśnić, że historia banku sięga początków XX wieku, kiedy to w Szczytnie powstał Mazurski Bank Ludowy. Dziś bank posiada 11 placówek, 16 bankomatów (w tym 14 z funkcją wpłatomatu) oraz zapewnia dostęp do sieci bezprowizyjnych urządzeń.

**DRYH**

## SPRINTEM

**BIEGI**\\\ Puszcza Borecka, Folwark Łękuk, Mazury. Cztery dystanse, marsz edukacyjny, charytatywne biegi dziecięce, spotkanie z biegowymi gwiazdami, wykwintna przedstartowa uczta węglowodanowa, koncert, testy butów, Borecka Łękuk Party i poranny Coffee Run z najlepszymi biegaczami ultra w kraju. Liczba atrakcji, jakie będą czekać na uczestników kolejnej edycji ultramaratonu Borecka Łękuk Trail, nie sposób zliczyć. Jedno jest pewne; weekend 21-23 listopada warto zarezerwować sobie na biegową wizytę w północno-wschodniej Polsce.

Dla początkujących osiem kilometrów w wersji bieg lub marsz edukacyjny ze startem z Pokazowej Zagrody Żubrów Wolisko. Dla nieco bardziej zaawansowanych biegaczy przełajowe 21 km oraz 44 km i 70 km z punktami ITRA i UTMB Indeks, kultowym już czterokilometrowym odcinkiem „Diabelska Prosta" oraz po raz pierwszy w historii imprezy punktem odżywczym zlokalizowanym w Stacji Kompleksowego Monitoringu Środowiska „Puszcza Borecka" w Diablej Górze. To właśnie stamtąd, nieprzerwanie od kilkunastu lat, urządzenia pomiarowe głośno wołają „najczystsze powietrze w Polsce!". Ostrzeżenie meteorologiczne dla biegaczy na co dzień skąpanych w wielkomiejskim smogu - możecie poczuć tam nieoczywiste i jednocześnie bardzo przyjemne zawroty głowy...

To wszystko w sobotę 22 listopada.

Dzień wcześniej o godzinie 10 wystartują charytatywne biegi dziecięce „BORECKA KIDS", z których całkowity dochód zostanie przekazany jednemu z młodych i potrzebujących mieszkańców gminy Wydminy. Również w piątek od godziny 14 pełnoletni biegacze w ramach przedstartowego rozruchu będą mogli przetestować jesienno-zimową kolekcję butów biegowych.

Po testach organizatorzy zaproszą wszystkich do bardzo klimatycznych przestrzeni Folwarku Łękuk na koncert, odprawę techniczną, pasta party i spotkanie z wyjątkowymi gośćmi ze świata biegów ultra i trail. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w poprzednich latach zaproszenia od organizatorów przyjęli między innymi Paulina Krawczak, Katarzyna Wilk, Dominika Stelmach, Mariusz Giżyński i wybitny trener Andrzej Orłowski. Kto w tym roku zasiądzie na kanapach w restauracji „Ogień i Woda"? Cóż, jeszcze przez chwilę pozostanie to tajemnicą...

Zapisy już uruchomione. Na liście startowej pojawiają się pierwsze nazwiska z całej Polski.

Regulamin, formularz rejestracyjny i wszystkie szczegóły dostępne są na stronie www.boreckatrail.pl.

## NOCNA PODRÓŻ Z IGĄ

Jechałem niczym „Brunet wieczorową porą", ale nie brunet, jeno człek siwy, i nie wieczorową, tylko nocną porą samochodem z Krakowa do Warszawy. Nie chcąc budzić zacnego współpasażera z tylnego siedzenia, siedząc koło kierowcy, oglądałem internetową transmisję (oczywiście bezgłośnie!) finału tenisowego turnieju singla kobiet w Cincinnati. Droga była prosta jak w mordę strzelił, ale na amerykańskim korcie dominowała istna huśtawka nastrojów. Przecierałem oczy nie tylko ze zmęczenia, bo było już koło północy, gdy Włoszka o polskich korzeniach (z polską mamą i polską babcią), nawet jako tako mówiąca naszą mową ojczystą, wygrywała 3:0 z Igą Świątek. A potem, choć byłem w aucie, to mogłem widzieć szarżę Igi niczym polskich szwoleżerów i skuteczne natarcie po pięć gemów z rzędu. Później zakląłem siarczyście, gdy panna Świątek nie wykorzystała setbola, aby westchnąć z ulgą – byle nie za głośno, aby nie budzić gościa z tyłu – gdy rozstrzygnęła seta na 7:5.

Kierowca, pan Jacek, pruł niczym połączenie Sobiesława Zasady i Roberta Kubicy (ciekawe, że osobiście znam tego pierwszego, który w tym roku obchodził 95 urodziny!), a ja obserwowałem, jak nasza rodaczka pruje, może nie tak szybko, ale też skutecznie po zwycięstwo na amerykańskiej ziemi.

Jej wiktoria była dla mnie ważniejsza niż brak wiktorii na szczycie prezydenta Trumpa z selektywnie wybranymi liderami UE/NATO. Tym bardziej, że zwycięstwa najlepszej polskiej tenisistki w historii, przez lata najlepszej tenisistki świata, a dzisiaj jednej z dwóch najlepszych kobiet na globalnym korcie, są czymś znacznie bardziej radosnym niż szykujący się kulawy pokój w Europie Wschodniej.

Jestem człek przesądny, choć wierzący, a owej nocy okazało się, że przesądy, tfu, tfu, na psa urok, nie są wiele warte, bo Iga Świątek w trzynastym turnieju, bynajmniej dla niej nie feralnym, odniosła aż jedenasty triumf, bijąc przy okazji swoisty rekord rekordów. Teraz goni kolejny rekord, depcząc po czarnych piętach Sereny Williams.

To miłe, że na amerykańskiej ziemi nasza rodaczka przegoniła w klasyfikacji ATP Amerykankę Coco – ale nie Chanel, tylko Gauff. Miss Gauff też jest ciemnoskóra jak wspomniana

Serena Williams i też skutecznie jak ona poszła w ślady innego ciemnoskórego amerykańskiego tenisisty Arthura Ashe'a, który jako pierwszy udowodnił, że tenis nie jest wcale grą tylko dla białych. Brawo, Iga! Brawo, Polka! Brawo, Polska!

**RYSZARD CZARNECKI**

eprasa.pl e8f6190b7b

3025otbp-a-M

eprasa.pl e8f6190b7b